DZIŚ 6 STRON

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

MIESIĄC NOSZENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ 8·X-8·XI 1953

Warszawa, poniedziałek 9 listopada 1953 r. Nr 266 (1095) B Cena 20 gr

Przed 36 laty w Smolnym...

(z obrazu N. Oseniewa)

W sojuszu i przyjaźni z Krajem Rad naród polski kroczy ku szczęśliwej przyszłości drogą wytyczoną przez Wielki Październik

Uroczysta akademia w Warszawie

6 bm. w przeddzień 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akademia zgromadziła licznych aktywistów partyjnych i przedstawicieli całego społeczeństwa.

Przewodniczył akademii Członek Biura Politycznego KC PZPR — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

W prezydium zajęli miejsca: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz przodownicy pracy.

W prezydium zasiedli również: Ambasador ZSRR — **G. Popow**, Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — **Tseng Yung-chuan**, kierownik bawiącej w Polsce delegacji WOKS, zastępca ministra Kultury ZSRR — **W. Stoletow** oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw demokracji ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i ZSRR. Akademię zagaja Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

„Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła nową epokę historyczną — mówi m. in. tow. A. Zawadzki — Dała początek nowemu światu, nowemu kierunkowi rozwoju ludzkości.

Drogą, którą wskazał i wskazuje ludzkości Związek Radziecki — w szeregach wielkiego obozu socjalistycznego, obozu wolnych i suwerennych narodów kroczy naród polski, niezłomnie wierny sojuszowi i przyjaźni ze swym wyzwolicielem — Związkiem Radzieckim, głęboko wdzięczny Związkowi Radzieckiemu za wszechstronną bezinteresowną pomoc i współpracę."

Obszerny referat poświęcony 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji wygłasza członek KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów — **Stefan Jędrychowski.** (Tekst referatu podajemy na str. 2).

Serdecznymi, długotrwałymi oklaskami witają uczestnicy akademii wstępującego na mównicę zastępcę ministra Kultury ZSRR — **W. Stoletowa.**

(Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Depesze z okazji 36 rocznicy Wielkiego Października

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
Moskwa

Z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która stała się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Naród polski pamięta, że to Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła kajdany jego niewoli narodowej i że dzięki wyzwoleniu z faszystowskiego jarzma przez bohaterską Armię Radziecką w okresie II wojny światowej mógł on wziąć swe losy we własne ręce i pójść drogą Wielkiego Października, drogą wskazaną przez sławną Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Wokół Związku Radzieckiego skupia się dziś wielki 800-milionowy obóz narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się nadzieje wszystkich ludzi pracy na całym świecie, czerpiąc wiarę i otuchę z potężnych osiągnięć narodów radzieckich i z rosnącej siły obozu pokoju.

Związek Radziecki, pochłonięty gigantyczną pokojową pracą, podnosząc na skalę dotąd nie znaną materialny i kulturalny poziom życia swych narodów, wskazuje ludziom pracy całego świata, że tylko socjalizm może przynieść im dobrobyt i szczęście.

Budując dziś w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — Polskę sprawiedliwości społecznej naród polski zacieśnia braterskie stosunki z wielkim narodem radzieckim i życzy mu z całego serca dalszych wspaniałych sukcesów w budowie komunizmu dla dobra całej ludzkości.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

DO
TOWARZYSZA K. WOROSZYŁOWA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
Moskwa

Z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorące pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Potęga Związku Radzieckiego, jego niezłomna walka w obronie pokoju, głęboko braterskie współżycie narodów radzieckich oraz wspaniały rozkwit ich dobrobytu, są drogowskazem dla setek milionów ludzi na świecie.

W szeregach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, korzystając z historycznych doświadczeń i wszechstronnej pomocy wielkiego Kraju Rad, naród polski buduje swe nowe życie, podnosi gospodarczo i kulturalnie swój kraj oraz poziom swego bytu.

W rocznicę Wielkiego Października naród polski przesyła bratnim narodom radzieckim serdeczne, z najgłębszych uczuć przyjaźni płynące życzenia dalszych sukcesów w gigantycznym budownictwie komunizmu.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA G. MALENKOWA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
Moskwa

W związku z 36 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, Rządowi i bratniemu narodowi radzieckiemu, najgorętsze pozdrowienia oraz najserdeczniejsze życzenia nowych wielkich zwycięstw w budownictwie komunizmu i umacnianiu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezwyciężonej twierdzy socjalizmu i ostoi pokoju na całym świecie.

Wieczysta i niewzruszona przyjaźń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego leży u podstaw wszystkich osiągnięć narodu polskiego w budownictwie socjalizmu, w pracy nad coraz szybszym podnoszeniem poziomu życia materialnego i kulturalnego, nad umocnieniem niezawisłości i rozwojem sił naszej Ojczyzny.

Ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ku przewodnikowi całej ludzkości w walce o pokój, wyzwolicielowi i wypróbowanemu przyjacielowi narodu polskiego, kierują się dziś myśli i serdeczne uczucia wszystkich Polaków, ożywionych niezłomną braterską solidarnością we wspólnym dążeniu do pełnego zwycięstwa sprawy pokoju i postępu na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA W. MOŁOTOWA
PIERWSZEGO ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
Moskwa

W związku z 36 rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Wicepremierze i Ministrze, najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia.

Rad jestem potwierdzić przy tej okazji niezłomną solidarność polskiej polityki zagranicznej z głęboko ludzkimi i szlachetnymi dążeniami pokojowej polityki zagranicznej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoi pokoju i demokratycznych stosunków między narodami.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA N. BUŁGANINA
PIERWSZEGO ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW
MINISTRA OBRONY
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MARSZAŁKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
Moskwa

W 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym, przesyłam Wam i żołnierzom bohaterskiej Armii Kraju Rad, wyzwolicielom naszego narodu, najgorętsze pozdrowienia.

Złączeni nierozerwalnym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego czujnie strzegą wolności i niepodległości narodu polskiego i pokoju.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW
I MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

DO
KC WLKZM
Moskwa

Z okazji 36 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przyjmijcie Drodzy Towarzysze, nasze bojowe, braterskie pozdrowienia.

Idee Wielkiego Października opromieniają drogę młodzieży polskiej, która wraz z całym narodem — pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — buduje radosną, socjalistyczną Ojczyznę.

Gorąco życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, jeszcze wspanialszych sukcesów w budownictwie komunizmu w Waszym szczęśliwym kraju, kraju Wielkiego Października.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

ZWYCIĘSKI SZTANDAR

Prości ludzie — ludzie pracy zawsze marzyli o szczęściu. Różnie je sobie wyobrażali, ale wśród tych wyobrażeń zawsze powtarzały się słowa proste i skromne, a jakże w treść przebogate i gorąco upragnione: wolność, praca, chleb, pokój, sprawiedliwość...

Ludzie nie tylko marzyli o szczęściu — walczyli o nie. Nie żałowali potu ni krwi, po stokroć zrywali się do nierównej walki przeciwko swym ciemiężcom; wstrząsali groźnie nałożonymi im przemocą kajdanami. Rosła i wzbierała w ciągu wieków fala ludowego gniewu, waliła taranem w pałace i zamki wielmożów. Lecz za każdym razem przemoc była silniejsza od prawdy, przemoc była silniejsza niż sprawiedliwość.

Przez wieki trwał ucisk i wyzysk pracującego ludu. Przez wieki zginał chłop plecy w jarzmie pańskiej niewoli, by panowie dziedzice mogli syto i beztrosko spędzać czas, by mogli wygodnie żyć — nie pracując.

Przez wieki robotnik wypluwał swe płuca przy warsztacie katorżniczej pracy po to, by fabrykanci, kupcy i bankierzy tuczyli się jego potem i trudem, jego ciężką niewolą.

Ściskały się mocno w gniewie ciężkie, spracowane dłonie ludu. W trudzie i walce hartowały się, twardniały w stal serca. Utwierdzała się jednak gorąca, niewzruszona wiara, że przyjdzie dzień zapłaty, dzień porachunku za doznane krzywdy, za poniewierkę, za poniżenie.

I przyszedł. Wymarzony, upragniony dzień. Oznajmił go światu wystrzał „Aurory" 7 listopada 1917 roku.

Na czoło wielomilionowej masy robotników świata, na czoło całego pracującego ludu wysunął się tytan w robotniczej bluzie — proletariat Rosji. Wysoko wzniósł sztandar od krwi purpurowy — zwycięski sztandar wolności, pokoju i braterstwa ludów.

Z hukiem salw listopadowych na 1/6 części świata pękły okowy kajdan imperializmu, powstał w jego twierdzy pierwszy, potężny wyłom, wzruszone zostały i popękały raz na zawsze jego posady. Pełną piersią odetchnął swobodnie lud prosty na ogromnym obszarze od Bałtyku po Pacyfik, od zimnych fal Północnego Oceanu po Kaukaz i góry Środkowej Azji. Wyprostował grzbiet i poczuł, że sam jest gospodarzem w swej wolnej, bezkresnej radzieckiej ojczyźnie.

I podjął lud radziecki wielkie, epokowe dzieło — w czyn przekuć marzenie o szczęściu, któremu na imię komunizm. Dzieło to było nieproste i niełatwe — dzieło na miarę olbrzymów.

Gwiazdą przewodnią było mu światło wielkiej, niezwyciężonej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Mózgiem i sercem — zrodzona z ludu Komunistyczna Partia, która doprowadziła go do zwycięstwa w historycznych dniach Wielkiego Października; partia, która wzniecila w ludzie ową moc niezłomną, przed którą nic się nie oprze na drodze do szczęścia. Ona nadała temu szczęściu kształt, treść i imię.

Z mocarnej woli i pracy zespolonego wokół partii i władzy radzieckiej ludu — wyrosły rzeczy wielkie, przed tym za kapitalizmu nieznane: fabryki-giganty, słoneczne miasta, kanały. Kraj Rad stał się potęgą — opoką z granitu, o którą rozbiły się wszelkie zakusy wrogów zajętego pokojową twórczą pracą, zwycięskiego narodu stu narodów. Poszczerbił sobie o nią nieraz zęby imperializm.

Słońce i radość opromieniły na stałe twarze ludzi radzieckich, szczęście zawitało do izb robotników i chłopów. Rzeczywistość zaczęła przerastać marzenia.

Zwycięski sztandar Października stał się natchnieniem i przykładem dla mas pracujących wszystkich krajów, gdzie jeszcze ostał się kapitalizm, dla wszystkich, których dręczy jeszcze bezrobocie i głód, którzy pragną wolności, pokoju i szczęścia.

Natchnione gorejącym światłem Październikowej Rewolucji — wzięły władzę w swe ręce i podjęły wielkie dzieło budowy swego szczęścia, wyzwolone przez wielki kraj socjalizmu, narody krajów demokracji ludowej.

Potężne echa salw „Aurory" pobudziły do zwycięskiej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie wielki, 500-milionowy naród chiński, który pokazał imperialistom swą pięść mocarną i dowiódł, że nikt nie sięgnie bezkarnie po jego wolność i należne mu w światowej rodzinie narodów prawa.

Dzieło walki o swą przyszłość, o to, by nie mogli powrócić do władzy i rządzić wbrew interesom narodu Bismarckowie, Hitlerzy i Adenauerzy — podjął lud pracujący Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzywając pod sztandar pokoju i demokracji wszystkich uczciwych synów i córki niemieckiego narodu.

Podniesione na duchu przykładem Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów ludowej demokracji, cieszące się ich poparciem — kruszą potężnymi ciosami podstawy światowego imperializmu narody krajów kolonialnych i zależnych, które niezbicie wierzą, że bliski jest dzień kiedy urzeczywistni się ich Październik — dzień wolności i zwycięstwa ich słusznej sprawy.

W Paryżu, Rzymie i Londynie, w Nowym Jorku i Tokio, w Casablance i Rio de Janeiro — we wszystkich miastach i wsiach kapitalistycznego świata masy pracujące z klasą robotniczą na czele, pod przewodem partii komunistycznych i robotniczych toczą bohaterską walkę pod sztandarem walki o pokój, o swobody demokratyczne, o obronę niepodległości narodowej — zagrożonych przez grabieżczy, smierzający do panowania nad światem imperializm amerykański.

Ludzie pracy na całym świecie z radością i dumą patrzą na wspaniałe osiągnięcia budujących komunizm swych rosyjskich braci; na szybki rozwój gospodarki i kultury w krajach, które obaliły panowanie kapitału i weszły na drogę budownictwa socjalizmu.

Narody świata pragną pokoju i przyjaznej, opartej na wzajemnym poszanowaniu i zrozumieniu politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy.

Przez 36 lat istnienia Związku Radzieckiego narody przekonały się naocznie, że słuszna jest i zgodna z ich pragnieniami i dążeniami polityka zagraniczna i wewnętrzna, którą prowadzi Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki, polityka, którą prowadzą złączone z ZSRR braterskim sojuszem kraje obozu demokracji i postępu.

Dlatego Związek Radziecki jest dziś w oczach całej postępowej ludzkości uosobieniem walki o prawdę i sprawiedliwość, uosobieniem walki o upragnione przez nią najszczytniejsze ideały.

I dlatego 36 rocznica Rewolucji Październikowej, rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — święto narodu radzieckiego jest uroczystym świętem ludzi pracy na całym świecie.

I dlatego serca i uczucia wszystkich narodów, między nimi również narodu polskiego, któremu Rewolucja Październikowa przyniosła wolność — kierują się dziś ku bohaterskiemu narodowi radzieckiemu z gorącymi życzeniami dalszych wspaniałych sukcesów.

Wszystkie narody świata ożywia dziś najgłębsze przekonanie, że krocząc niezłomnie pod sztandarem pokoju i socjalizmu, idąc za przykładem pierwszej brygady szturmowej — potężnego i niezwyciężonego Kraju Rad — ludzkość przekuje w czyn swoje odwieczne marzenia o szczęściu. Do coraz szerszych mas na świecie dociera ta prosta prawda, że wszystkie drogi prowadzą dziś ludzkość do komunizmu, który jest młodością i przyszłością świata.

Pogłębiajmy nierozerwalną przyjaźń z ludźmi Kraju Zwycięskiego Socjalizmu — w imię wzrostu dobrobytu naszych narodów i szczęśliwej przyszłości ludzkości

Skrót referatu wiceprezesa Rady Ministrów S. Jędrychowskiego na akademii w Warszawie

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym, w trzydziestą szóstą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przełomowego wydarzenia w dziejach świata, łączymy się z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, łączymy się z całą postępową ludzkością, w uczuciach głębokiej radości, zasłużonej dumy ze zwycięskiej drogi, jaką przebyły w ciągu tych 36 lat narody radzieckie, w uczuciach głębokiej wiary i pewności ostatecznego zwycięstwa sił pokoju i postępu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

36 lat temu Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego połączyła w jeden potężny rewolucyjny nurt ogólno-demokratyczny ruch na rzecz pokoju, demokratyczny ruch chłopski, walczący o ziemię, narodowo-wyzwoleńczy ruch narodów, uciskanych przez carat i przewodzący w tej walce rewolucyjny ruch proletariatu o obalenie władzy burżuazji i socjalizm i poprowadziła masy ludowe z proletariatem na czele do decydującego szturmu. Władza burżuazji i obszarników została obalona. Powstało pierwsze w dziejach państwo robotników i chłopów.

Potęga Kraju Rad rośnie nieustannie

36 lat, które minęły od tego czasu, wypełnione były ofiarną i pełną bohaterstwa walką narodów radzieckich o utrwalenie zdobyczy rewolucji, o zbudowanie ustroju socjalistycznego, o zniweczenie raz na zawsze możliwości restauracji kapitalizmu. W ciągu tych lat międzynarodowa imperialistyczna burżuazja, przerażona zwycięstwem proletariatu w 1/6 części świata, nie ustawała w wysiłkach, aby odwrócić bieg historii, zdusić państwo radzieckie, przywrócić kapitalizm.

Przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia międzynarodowy imperializm nie zaniechał przygotowań i prób nowej imperialistycznej agresji wojennej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wszystkie te kolejne próby i intrygi zostały pokrzyżowane dzięki nieustannemu wzrostowi sił narodów radzieckich, dzięki konsekwentnie pokojowej polityce zagranicznej Związku Radzieckiego, dzięki walce mas pracujących całego świata w obronie pokoju i w obronie Związku Radzieckiego.

W 1941 r. imperialiści hitlerowscy dążąc do ujarzmienia całego świata rozpętali agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Świat kapitalistyczny był wówczas podzielony na dwa wrogie obozy, prowadzące wojnę pomiędzy sobą. Związek Radziecki stanął na czele narodów walczących o swoją wolność przeciwko hitlerowskim najeźdźcom i okupantom. Wojna pomiędzy hitlerowskimi Niemcami a Związkiem Radzieckim była wielką próbą sił, próbą siły radzieckiego ustroju społecznego i radzieckiego ustroju państwowego, siły ekonomicznej, militarnej i moralnej społeczeństwa radzieckiego. Z próby tej Związek Radziecki wyszedł jako zwycięski pogromca faszyzmu i wyzwoliciel narodów, pod każdym względem o wiele mocniejszy niż przedtem. Faszyzm niemiecki i włoski podobnie jak i militaryzm japoński legły w gruzach. W rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszyzmem i japońskim militaryzmem masy ludowe zdobyły władzę w szeregu krajów Europy i Azji, powstał potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, rozciągający się od zachodnich granic Czechosłowacji aż do wybrzeży Oceanu Spokojnego. Szczególnie doniosłym następstwem zwycięstwa Związku Radzieckiego w II wojnie światowej było historyczne zwycięstwo narodu chińskiego nad czangkaiszekowską agenturą amerykańskiego imperializmu i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Przyjaźń i braterska współpraca wielkich narodów Związku Radzieckiego i Chin stanowi ostoję pokoju i wolności narodów w Azji i na całym świecie. Europejskie kraje demokracji ludowej — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania przy pomocy Związku Radzieckiego pomyślnie budują socjalizm, rozwijają wszechstronnie swą gospodarkę narodową, umacniają swą obronę w służbie światowego pokoju. Doniosłe znaczenie ma powstanie i rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ostoi demokratycznych sił narodu niemieckiego.

Powstanie i rozwój wielkiego światowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele jest wydarzeniem historycznym niezwykłej wagi, zmienia ono układ sił międzynarodowych, stanowi potężną zaporę, o którą rozbija się obłędne dążenie imperialistów amerykańskich do panowania nad światem.

Spisek przeciwko pokojowi skazany jest na zagładę

Nauki II wojny światowej nie nauczyły jednak, jak widać, rozumu imperialistów amerykańskich, którzy opętani, jak poprzednio Hitler, dążeniem do panowania nad światem i nie pomni jego losu, raz jeszcze usiłują montować agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, narzucić pozostałym krajom kapitalistycznym antyradzieckie bloki wojenne, odbudowują imperializm i militaryzm niemiecki i japoński, podtrzymują i aktywizują faszystowską dyktaturę Franco, rozbudowują agresywne bazy wojenne we wszystkich częściach świata, narzucają światu politykę zimnej wojny, podsycają histerię wojenną. Rozpętali oni krwawą, agresywną wojnę przeciwko bohaterskiej Koreańskiej Republice Ludowej, a zmuszeni zwycięską walką narodu koreańskiego i ochotników chińskich oraz na skutek presji opinii publicznej do podpisania rozejmu, starają się przy pomocy wybiegów i prowokacji nie dopuścić do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

W swych działaniach, mających na celu zatrucie atmosfery międzynarodowej imperialiści amerykańscy posługują się utrzymywanymi i kontrolowanymi przez siebie bandami Li Syn Mana i Czang Kai-szeka, które za ich wiedzą i z ich pomocą dokonują takich prowokacyjnych wyczynów jak np. terroryzowanie chińskich i koreańskich jeńców wojennych w celu przeciwdziałania repatriacji, agresja band kuomintangowskich na terytorium Burmy lub piracka napaść na polski statek „Praca".

Narody świata coraz lepiej rozumieją istotę wrogiej pokojowi akcji imperialistów. Świadczy o tym potężniejący z każdym rokiem światowy ruch w obronie pokoju, który coraz skuteczniej demaskuje podżegaczy wojennych, i prowadzi walkę o pokój we wszystkich częściach świata.

ZSRR — potężne mocarstwo przemysłowo-kołchozowe

W ciągu 36 lat budownictwa socjalistycznego władza radziecka przekształciła dawną zacofaną Rosję carską w potężne mocarstwo przemysłowe. Dzięki realizacji leninowsko-stalinowskich planów socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1924—25 dwadzieścia dziewięć razy, przy czym produkcja przemysłu środków wytwórczości, stanowiącego podstawę rozwoju całej gospodarki narodowej wzrosła pięćdziesiąt pięć razy, a produkcja przemysłu produkującego przedmioty konsumcji — dwunastokrotnie. Zmieniła się struktura przemysłu. Udział przemysłu ciężkiego, który przed rewolucją, jak również po zakończeniu powojennej odbudowy w roku 1924/25 stanowił około 1/3 całości produkcji przemysłowej wzrósł do ponad dwóch trzecich.

Również produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego wzrosła w tempie niespotykanym w krajach kapitalistycznych.

Szybko odbudowawszy gospodarkę ze zniszczeń wojennych, Związek Radziecki zrobił po wojnie dalszy gigantyczny krok naprzód w rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej. Właśnie dzięki ogromnym osiągnięciom w dziedzinie wzrostu przemysłu ciężkiego. Związek Radziecki może obecnie, nadal rozwijając w szybkim tempie przemysł ciężki, zwiększyć tempo rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, przyspieszyć wzrost produkcji rolnej, a tym samym umożliwić szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Wzrasta dobrobyt narodów radzieckich

Zwrot w tym kierunku w polityce gospodarczej ZSRR, znajdujący swój wyraz w przemówieniu tow. Malenkowa na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR i w uchwale wrześniowego Plenum KC KPZR w sprawie wzrostu produkcji rolnej oraz w uchwałach Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie rozwoju obrotu towarowego oraz w sprawie wzrostu i udoskonalenia produkcji przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego — wpłynie w sposób decydujący na przyspieszenie wzrostu dobrobytu i kultury materialnej społeczeństwa radzieckiego, a tym samym także z jeszcze większą wyrazistością, z jeszcze większą nieodpartością unaocznii masom pracującym całego świata przewagę ustroju socjalistycznego nad coraz bardziej gnijącym i szamoczącym się w szponach ogólnego kryzysu ustrojem kapitalistycznym.

Fakty do tego stopnia biją w oczy, że nawet apologetom kapitalistycznej gospodarki coraz trudniej jest ukrywać je przed opinią publiczną. Ostatnio w krajach zachodnich coraz częściej pojawiają się głosy bijące na alarm z powodu szybkiego tempa rozwoju gospodarczego i „grożącego" wzrostu dobrobytu w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Oto np. w lipcowym numerze „Foreign Affairs" ukazał się artykuł profesora Uniwersytetu Oxfordzkiego Peter Wilesa pod tytułem „Ekonomika radziecka prześciga zachód". W artykule tym autor, nie ukrywając swego antyradzieckiego nastawienia pisze:

„Musimy dziś przyznać, że wzrost gospodarki jest wyższy w krajach komunistycznych niż niekomunistycznych. Nawet z najbardziej sceptycznych studiów wynika niezbicie fakt, że jakimikolwiek kierować się kryteriami, komunizm bije kapitalizm we wszystkich dziedzinach".

„Co więcej — gdyby w krajach zachodu zdołano nawet utrzymać pełne zatrudnienie — to i wówczas gospodarka radziecka rosnąć będzie szybciej i spowoduje coraz wyższy poziom życia w Związku Radzieckim".

Ogromne osiągnięcia polityki gospodarczej Związku Radzieckiego są niezbitym dowodem i wyrazem nie dającej się zaprzeczyć przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem.

Świadczą one zarazem o ogromnej sile radzieckiego ustroju państwowego. Prawdziwy konsekwentny demokratyzm stanowi siłę ustroju radzieckiego. Nic nie może zachwiać siły i stabilności tego ustroju.

Związek Radziecki stanowi niespotykany dotąd w świecie typ państwa wielonarodowego, w którym zostało urzeczywistnione całkowite równouprawnienie i braterska współpraca małych i wielkich narodów. Wielonarodowe państwo radzieckie wytrzymało ogniową próbę drugiej wojny światowej, kiedy to zostały obrócone w niwecz nadzieje hitlerowców na rozbicie jedności narodów radzieckich. I dziś narody radzieckie, silne jednością i zespolone głębokim patriotyzmem socjalistycznym, rozwijają swą kulturę narodową w formie i socjalistyczną w treści, piękną, bogatą, przodującą ludzkości — kulturę budowniczych komunizmu.

W dniu 6 listopada 1953 r. odbyła się w Warszawie uroczysta akademia dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki — otwiera akademię.
CAF — fot. Kondracki

Radzieckie bomby atomowe i wodorowe — zimnym prysznicem dla imperialistów

Budując swoją potęgę gospodarczą, umacniając siłę swojego socjalistycznego państwa, narody radzieckie zbudowały jednocześnie mocne podstawy obrony kraju. Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju, prowadzą konsekwentną politykę pokojową, wiedząc, że wbrew awanturniczym elementom imperialistycznym, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, narody świata pragną odprężenia i pokojowego załatwienia spornych spraw. W dążeniu do pokojowego uregulowania spraw spornych Związek Radziecki wykazuje cierpliwość i wolę porozumienia. Wielki błąd popełniają jednak amerykańscy i inni podżegacze wojenni, którzy zachłystując się swoimi deklaracjami o „rokowaniach ze stanowiska siły" przyjmują tę wolę porozumienia za słabość i zapominają o tym, że Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju w obliczu jawnych przygotowań imperialistów do agresywnej wojny i prób rozpętania tej wojny, nieustannie wraz z rozwojem swych sił wytwórczych umacniają obronność swoich krajów.

Na tych panów wierzących w atomowy, a następnie w wodorowy monopol Stanów Zjednoczonych, jak zimny prysznic podziałała wiadomość o posiadaniu przez Związek Radziecki bomby atomowej, a następnie bomby wodorowej.

Monopol bomby atomowej czy wodorowej w rękach imperialistów byłby nieszczęściem dla świata, a przede wszystkim dla ich własnych narodów. W pogoni za miliardowymi zyskami wojennymi, nie bacząc na nic, mogliby oni rozpętać straszliwą katastrofę. Bomba atomowa i wodorowa w rękach Związku Radzieckiego jest dla świata zbawieniem od katastrofy. Potęga militarna Związku Radzieckiego ma na wskroś pokojowy charakter i służy celom obrony pokoju przed podżegaczami wojennymi.

Związek Radziecki jest główną siłą pokojową ludzkości. Kierownicy państwa radzieckiego nieraz wyrażali pogląd o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczych, nieraz wyrażali przekonanie, że wszystkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane pokojowymi środkami w drodze rokowań, o ile obie strony będą ożywione wolą pokoju. Związek Radziecki stoi niezmiennie na stanowisku, że sprawa ustroju społecznego i politycznego, jest sprawą, którą każdy naród rozstrzyga sam za siebie na mocy swych suwerennych praw i która nie może być narzucana z zewnątrz.

Jesteśmy wdzięczni za bezcenną pomoc Kraju Rad

Nowego typu stosunki międzynarodowe, oparte na równości, braterstwie i wzajemnej pomocy, jakie z inicjatywy Związku Radzieckiego rozwinęły się pomiędzy krajami obozu pokoju, służą za wzór i przykład stosunków przyszłości, jakie mogą istnieć pomiędzy wszystkimi narodami świata po wyzwoleniu się od imperializmu. Związek Radziecki wyzwolił kraje demokracji ludowej z niewoli faszystowskiej, tym samym umożliwił masom ludowym dojście do władzy w tych krajach, bezinteresownie pomagał w ich odbudowie, a obecnie udziela wszechstronnej i różnorodnej pomocy w uprzemysłowieniu naszych krajów. Jest rzeczą niezaprzeczalną, że nie moglibyśmy w tak szybkim tempie rozwijać naszych sił wytwórczych, naszego przemysłu, umacniać obronności naszego kraju, gdyby nie ogromna, bezinteresowna pomoc ludzi radzieckich. Jest rzeczą niezaprzeczalną, że i obecnie, trudno byłoby nam przejść do polityki przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących, do polityki przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, obrotu towarowego, budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego, polityki wskazanej przez tow. Bieruta w referacie na IX Plenum KC PZPR i tezach uchwalonych przez Plenum i o której będzie obradował II Zjazd PZPR, gdyby nie istnienie Związku Radzieckiego i jego potęga gospodarcza. Wysoki poziom sił wytwórczych, osiągnięty przez Związek Radziecki stanowi nie tylko podstawę szybkiego wzrostu dobrobytu narodów radzieckich, ale w poważnym stopniu przyczynia się i ułatwia przejście do polityki gospodarczej przyspieszonego wzrostu stopy życiowej również w krajach demokracji ludowej.

Naród polski posiada szczególne powody do wdzięczności narodom radzieckim za ich pomoc, okazywaną Polsce w umacnianiu naszego państwa i w naszym pokojowym budownictwie.

Dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Zwycięska Armia Radziecka w czasie drugiej wojny światowej uratowała nasz naród przed fizyczną zagładą i wyzwoliła go z okrutnej niewoli faszystowskiej.

Związek Radziecki swymi wysiłkami w dziedzinie umacniania pokoju, swym stanowiskiem w sprawie Niemiec, walcząc o zjednoczenie Niemiec jako demokratycznego, miłującego pokój państwa, zwalczając amerykańską politykę odrodzenia imperializmu i rewizjonizmu hitlerowskiego, popierając Niemiecką Republikę Demokratyczną, jako ostoję demokratycznych sił narodu niemieckiego, prowadzi politykę, która głęboko odpowiada naszym najbardziej żywotnym interesom narodowym, stanowi gwarancję naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Dlatego też naród polski jednomyślnie popiera stanowisko Związku Radzieckiego, zdecydowanego przeciwstawienia się forsowanej przez imperialistów amerykańskich remilitaryzacji Niemiec zachodnich w formie układów o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

Ludzie radzieccy od pierwszej chwili z poświęceniem pomagali nam w odbudowie naszego kraju, w odbudowie kolei, dróg i mostów, elektrowni, stacji telefonicznych i naszych miast. Związek Radziecki od pierwszej chwili, kiedy Polska nie nawiązała jeszcze stosunków handlowych z wieloma krajami, pośpieszył nam z pomocą gospodarczą.

Aby ułatwić realizację naszego planu 6-letniego Związek Radziecki dostarcza nam urządzeń przemysłowych na dogodnych warunkach kredytowych. Niezwykle cenna jest pomoc techniczna, jakiej udziela nam Związek Radziecki, dostarczając dokumentację techniczną dla nowobudowanych zakładów przemysłowych oraz dokumentację i licencje dla nowouruchomionych rodzajów produkcji. W świecie kapitalistycznym za tego rodzaju usługi koncerny kapitalistyczne każą sobie niezwykle słono płacić przez długie lata, a kraj, który otrzymuje tego rodzaju „pomoc" popada w zależność gospodarczą od wielkich monopoli kapitalistycznych.

Związek Radziecki dzieli się z nami nieodpłatnie najnowszymi osiągnięciami swojej przodującej nauki i techniki.

Jakże bezcenna jest bezpośrednia, żywa pomoc ludzi radzieckich, którzy przybywają do Polski, aby nam pomóc, wznosić wielkie budowle socjalizmu, służyć nam radą w opracowywaniu planów rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, przekonsultować trudniejsze problemy, na jakie napotykamy na drodze naszego rozwoju. Ogromne znaczenie ma udostępnienie przez Związek Radziecki dużej liczbie naszych aspirantów i studentów studiów na wyższych uczelniach radzieckich, a naszym inżynierom i technikom praktyk w radzieckich zakładach przemysłowych.

W sercu Warszawy wyrosło wspaniałe dzieło architektów i budowniczych radzieckich, dar narodów radzieckich dla naszej Stolicy, żywy symbol pogłębiającej się z każdym rokiem przyjaźni polsko-radzieckiej — Pałac Kultury i Nauki im. Stalina. Właśnie w przededniu dzisiejszego święta strzelisty gmach Pałacu został uwieńczony złocistą iglicą.

Naród polski jest bezgranicznie wdzięczny narodom radzieckim za ich głęboką przyjaźń i bezinteresowną pomoc we wszystkich dziedzinach. Masy pracujące Polski zdają sobie sprawę, że najlepszą formą, najlepszym wyrazem tej wdzięczności jest wniesienie jak największego naszego własnego wkładu w umocnienie obozu pokoju i demokracji, przez rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umocnienie jego obronności, doprowadzenie do wzrostu dobrobytu i dalszego rozkwitu kultury naszego narodu. Dlatego też polska klasa robotnicza, pracujący chłopi i inteligencja rokrocznie czczą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej czynem produkcyjnym, podejmowaniem i realizacją socjalistycznych zobowiązań.

W dniu 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej postanawiamy jeszcze bardziej zespolić nasze wysiłki z wysiłkami naszych przyjaciół radzieckich, dla dobra naszych narodów i dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

W dniu 7 bm. Ambasador ZSRR w Polsce **G. Popow** wydał przyjęcie z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Na przyjęcie przybył Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów **Bolesław Bierut** oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** na czele, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, generalicja, przedstawiciele naczelnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz przodownicy pracy.

Na przyjęciu obecna była radziecka delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — WOKS, przybyła do Polski na uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z zastępcą ministra Kultury ZSRR **W. Stoletowem** na czele, kierownictwo i artyści bawiącego w Polsce zespołu Teatru im. E. Wachtangowa jak również kierownictwo goszczącej w Polsce drużyny piłkarskiej „Spartaka".

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznym nastroju.

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki na przyjęciu u tow. B. Bieruta

W dniu 6 bm. Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR oraz członków Rady Państwa i Rządu zwiedzili budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Wieczorem Prezes Rady Ministrów **Bolesław Bierut** podejmował z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Na spotkaniu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz przedstawiciele Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W spotkaniu uczestniczył ambasador ZSRR w Polsce G. Popow.

Obecni byli również członkowie przebywającej w Polsce delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — WOKS, z kierownikiem delegacji, zastępcą ministra Kultury ZSRR, kandydatem nauk agrobiologicznych W. Stoletowem na czele.

Marzenia pokoleń polskich rewolucjonistów spełniła Polska Ludowa

Akademia ku czci 30 rocznicy walk zbrojnych proletariatu Krakowa

W 30 rocznice walk zbrojnych proletariatu krakowskiego odbyła się w szczelnie wypełnionej olbrzymiej hali parowozowni PKP w Krakowie uroczysta akademia. Na akademię przybyli przedstawiciele Partii i Rządu z wiceministrem Kolejnictwa — Balickim na czele, sekretarz Konsulatu ZSRR w Krakowie Goriunow, delegacja bawiącego w Krakowie Teatru Moskiewskiego im. E. Wachtangowa, uczestnicy powstania krakowskiego, a wśród nich przodujący dziś robotnicy warsztatów i parowozowni: Zygmunt Galus, Wiktor Mazurek, Jan Uznański i inni oraz chłopi z okolic Gdowa, Łapanowa, Wieliczki i Kasinki — uczestnicy walk wyzwoleńczych i strajków chłopskich.

Uczestnicy akademii wysłali do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów BOLESŁAWA BIERUTA depeszę, w której przyrzekają nie szczędzić trudu w walce o wykonanie zadań jakie przed nimi stawiają Partia i Rząd.

Uroczystości rozpoczęło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, wmurowanej w ścianę domu u zbiegu ulic Asnyka, Garbarskiej i ówczesnej Dunajewskiego.

Po uczczeniu przez zebranych chwilą milczenia pamięci bohaterów powstania, I sekretarz KM PZPR — M. Pawlak dokonał przy dźwiękach Międzynarodówki odsłonięcia pamiątkowej tablicy, na której napis głosi:

„Cześć i chwała robotnikom, którzy w powstaniu krakowskim, w dniu 6 listopada 1923, w walce z rządami ucisku i nędzy mas pracujących o wyzwolenie Polski z kajdan kapitału i obszarnictwa życie swe oddali za Polskę ludu pracującego, za socjalizm. 6 listopada 1953 r."

W dalszym ciągu obchodów, u mogiły poległych, na starym Rakowickim Cmentarzu krakowskim zebrały się liczne delegacje robotnicze, przedstawiciele partii, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Naród radziecki wierny ideom Lenina-Stalina był, jest i zawsze pozostanie niezawodnym przyjacielem i bratem narodu polskiego

Skrót przemówienia wiceministra Kultury ZSRR, W. Stoletowa wygłoszonego na Centralnej Akademii w Warszawie

Towarzysze!

W dniu 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej niech mi wolno będzie przekazać narodowi polskiemu braterskie, serdeczne pozdrowienia od narodu radzieckiego.

36 lat temu rewolucyjna klasa robotnicza Rosji w sojuszu z pracującym chłopstwem, pod kierownictwem Partii Komunistycznej, utworzonej przez Wielkiego Lenina dokonała Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Drogę do komunizmu wskazała naszemu narodowi wielka partia Lenina — Stalina. Historia w pełni potwierdziła słuszność tej drogi. Obecnie na drogę do socjalizmu wkroczyły inne bratnie narody. Dlatego też dzień 7 listopada jest obecnie nie tylko naszym wielkim i radosnym świętem narodowym, dzień ten jest również radosnym świętem dla naszego drogiego brata — wolnego narodu polskiego, który wkroczył na drogę do socjalizmu.

Dzień 7 listopada jest świętem wszystkich narodów w krajach demokracji ludowej, które zdobyły wolność i budują socjalizm.

Dzień ten jest dniem walki i nadziei dla wszystkich narodów świata, walczących o wolność, o wyzwolenie spod imperialistycznego ucisku. Dziesiątki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych ślą w tym dniu braterskie pozdrowienia dla narodów ZSRR i narodów krajów demokracji ludowej. Ludzie pracy krajów kapitalistycznych wiedzą, że obóz pokoju, demokracji i socjalizmu broni i urzeczywistnia wielkie humanistyczne idee — idee pokoju na całym świecie, idee przyjaźni narodów, demokracji i socjalizmu.

W ciągu minionych 36 lat naród radziecki pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej rozwiązał szereg wielkich historycznych zadań.

Rozważcie całą historię dotychczasowego rozwoju społeczeństw, wybierzcie z tej historii okres największego rozkwitu, a nie znajdziecie tam niczego, co chociaż w przybliżeniu przypominałoby socjalistyczne tempo rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa w ZSRR.

Wielkie sukcesy osiągnięte przez naród radziecki w dziedzinie rozwoju przemysłu ciężkiego pozwoliły obecnie Partii Komunistycznej i Rządowi Radzieckiemu bezpośrednio przystąpić do rozwiązania zadań stworzenia w naszym kraju komunistycznej obfitości artykułów powszechnego użytku.

Ten program zaspokojenia potrzeb materialnych naszego narodu wywołuje wielki entuzjazm nie tylko wśród narodów ZSRR, ale i wśród wszystkich miłujących pokój narodów świata. To szybkie tempo rozwoju jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu zarówno w mieście jak i na wsi. Program rozwoju dobrobytu naszego narodu ma wszelkie warunki realizacji. Wrześniowe Plenum KC KPZR opracowało szczegółowy program dalszego rozwoju socjalistycznego rolnictwa. Można mieć pewność, że program ten będzie nie tylko pomyślnie wykonany, ale i przekroczony.

Rozwój gospodarki naszego kraju, wzrost poziomu kulturalnego narodu stanowią realną podstawę stałego rozwoju radzieckiej nauki, sztuki i literatury. Nauka nasza osiągnęła taki poziom rozwoju, że obecnie jest ona w stanie rozwiązać każde najbardziej skomplikowane zagadnienie.

Pomyślnie rozwija się także nasza sztuka. Literatura nasza coraz lepiej rozwiązuje zadania wychowania nowego humanistycznego człowieka. Ustrój socjalistyczny stwarza warunki, w których wszystkie osiągnięcia nauki, literatury i sztuki stają się własnością narodu i są dostępne dla każdego człowieka.

W naszym kraju pomyślnie urzeczywistnia się podstawowe prawo socjalizmu, prawo maksymalnego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

*

Od pierwszych dni Wielkiego Października naród radziecki usilnie walczy o umocnienie przyjaźni narodów. Przyjaźń narodów — to podstawa polityki Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród nasz, prowadzony przez Partię Komunistyczną, żywi uczucia najgłębszej, braterskiej przyjaźni do narodu polskiego. Przekonaliśmy się również na podstawie licznych kontaktów z przedstawicielami robotników, chłopów, inteligencji, że naród polski odwzajemnia się narodowi radzieckiemu tymi samymi uczuciami miłości i przyjaźni.

Podczas spotkań członkowie naszej delegacji zetknęli się bezpośrednio z tysiącami ludzi pracy. Rozmowy nasze dotyczyły najróżnorodniejszych problemów życia współczesnego, nauki, sztuki, gospodarki. Zdarzało się, że niektóre z tych spotkań, jak np. tow. Pawłowa, tokarza Moskiewskich Zakładów im. Ordżonikidze z polskimi robotnikami, stawały się wymianą twórczych doświadczeń wprost przy obrabiarkach. Delegacja nasza odwiedziła wszystkie województwa i wszędzie spotykaliśmy się z przejawami gorącej przyjaźni i miłości do narodu radzieckiego. Po powrocie do naszego kraju opowiemy narodom Związku Radzieckiego o tym, jak krzepnie braterska, niewzruszona przyjaźń między narodami polskim i radzieckim.

Dzięki wszechstronnej, aktywnej działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wielkie idee socjalizmu, idee marksizmu-leninizmu coraz szerzej przenikają do świadomości szerokich rzesz ludzi pracy w Polsce. Naród, który posiada władzę i kieruje się teorią marksizmu-leninizmu, jest narodem potężnym, wyraźnie widzi historyczne perspektywy swego rozwoju, widzi szczęście na swej socjalistycznej drodze.

Życzymy narodowi polskiemu największych sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego, drodze, która zdała egzamin historii.

Wszędzie w Polsce widzieliśmy wielki rozmach budownictwa. Trwa budowa domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, wielkich gospodarstw rolnych, świetlic, wyższych uczelni, szkół. Stworzone zostały podstawy wielkiego socjalistycznego rolnictwa. Osiągnięto poważne wyniki w rozwoju nauki, sztuki, literatury. Nauka, sztuka i literatura twórczo pomagają w budownictwie socjalistycznym.

Odwiedziliśmy szereg miejscowości upamiętnionych w historii. Niezatarte i niezapomniane wrażenia wywarły na nas te pomniki historii, które przypominają o niedawnej wspaniałej, bohaterskiej walce narodu polskiego o wolność i niepodległość. Historia tych walk uczy nas, że im mocniejsza będzie przyjaźń między naszymi narodami, tym silniejszy będzie obóz pokoju, demokracji i socjalizmu.

★

Towarzysze!

Naród radziecki uważa, że każde sporne zagadnienie międzynarodowe rozwiązać można na drodze pokojowych rokowań. Rząd Radziecki stale i konsekwentnie prowadzi politykę pokojową, będącą odzwierciedleniem woli narodu radzieckiego.

Naród radziecki w ścisłym braterskim sojuszu z innymi wolnymi narodami konsekwentnie walczy o pokój, gdyż idea pokoju światowego, to jedna z najbardziej humanistycznych idei Wielkiego Października. Wolę narodu radzieckiego, wolę walki o pokój wyraża jasno, w sposób sprecyzowany i konkretny przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzysza Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich — powiedział towarzysz Malenkow — **sprawa utrzymania pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej".**

Podczas pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej raz jeszcze przekonaliśmy się naocznie, że klasa robotnicza, pracujący chłopi, uczeni, pracownicy sztuki i literatury są aktywnymi bojownikami o pokój na całym świecie.

W imię światowego pokoju, w imię szczęścia naszych narodów obowiązani jesteśmy przed historią nadal, dzień po dniu, umacniać przyjaźń między naszymi narodami. Naród radziecki wierny ideom Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ideom Lenina — Stalina był, jest i zawsze pozostanie niezawodnym przyjacielem i bratem narodu polskiego.

Przyjmijcie serdeczne życzenia dla ludzi pracy całej Polski, życzenia nowych sukcesów w walce o dalszy rozkwit Ojczyzny, kroczącej do socjalizmu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech żyje wieczna przyjaźń między narodami polskim i radzieckim!

Niech żyje naród polski i jego siła przewodnia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z wiernym przyjacielem narodu radzieckiego, towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — źródło natchnienia i organizator zwycięstw komunizmu!

Naród radziecki kroczy nieugięcie naprzód do nowych zwycięstw w budowie komunizmu

Uroczysta akademia w Moskwie w XXXVI rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

Wieczorem 6 listopada odbyła się w Teatrze Wielkim ZSRR uroczysta akademia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W sali zgromadzili się wybitni przedstawiciele społeczeństwa Kraju Rad — przodujący robotnicy przedsiębiorstw moskiewskich, uczeni, literaci, artyści, reprezentanci organizacji partyjnych i społecznych, żołnierze Armii Radzieckiej, ministrowie, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSRR. Obecni byli również delegaci innych krajów, przybyli do Moskwy na obchód 36 rocznicy Wielkiego Października.

Scena Teatru Wielkiego była wspaniale udekorowana. W głębi, w obramowaniu sztandarów — płaskorzeźby z wizerunkami W. I. Lenina i J. W. Stalina, a u jej stóp — kwiaty. Żarzą się cyfry dat: 1917—1953. Na tle sztandarów widnieją słowa: „Niech żyje 36 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej".

O godzinie 17 w prezydium ukazują się: **G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalin, M. F. Szkiriatow.**

Zebrani witają ich hucznymi, długotrwałymi oklaskami. Wszyscy wstają. Następnie Przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow zagaja uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. **Wzywa on zebranych, by uczcili przez powstanie, pamięć Wielkiego Stalina.** Wszyscy wstają.

Akademia rozpoczyna się. Pod sklepieniami sali rozlegają się majestatyczne dźwięki hymnu państwowego ZSRR.

Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow powitany serdecznie przez zebranych, zabiera głos, by wygłosić referat o 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Referat K. J. Woroszyłowa

Towarzysze!

W dniu dzisiejszym narody naszej ojczyzny i ludzie pracy na całym świecie obchodzą uroczyście XXXVI rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przed 36 laty klasa robotnicza naszego kraju w sojuszu z biedotą chłopską, pod przewodem Partii Komunistycznej, na której czele stał geniusz ludzkości — nieśmiertelny Lenin, przerwała front imperializmu i ustanowiła na jednej szóstej części kuli ziemskiej dyktaturę proletariatu, władzę robotników i chłopów.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 1917 roku oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach ludzkości.

I z każdą nową rocznicą Wielkiego Października coraz jaśniej i dobitniej występuje przed całym światem potężna twórcza siła zwycięskiego socjalizmu.

Nasz naród radziecki, kierowany przez wielką Partię Komunistyczną, po raz pierwszy w dziejach zbudował społeczeństwo socjalistyczne, wskazując narodom innych krajów drogę do wyzwolenia z ucisku wyzyskiwaczy, drogę do wolnego i szczęśliwego życia. Dzisiaj drogą tą wraz z nami kroczy wielki naród chiński, kroczą masy pracujące krajów ludowo-demokratycznych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Bohaterski naród Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, który obronił swą wolność i niezawisłość w walce wyzwoleńczej przeciwko grabieżcom imperialistycznym, odbudowuje z ogromnym entuzjazmem zniszczoną przez wojnę gospodarkę.

Naród radziecki, pełen niewyczerpanych sił twórczych, wita XXXVI rocznicę Października wielkimi sukcesami we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Nasze sukcesy w budownictwie pokojowym są dumą narodu radzieckiego, szczycą się nimi również masy pracujące wszystkich krajów. W Związku Radzieckim widzą one ostoję pokoju i niezawisłości narodowej, wielki wzór walki o lepszą przyszłość ludzkości.

Towarzysze!

Rok dzielący nas od XXXV rocznicy Wielkiego Października był bogaty w wydarzenia o ogromnym znaczeniu.

Historycznym etapem w życiu partii i państwa radzieckiego był XIX Zjazd Partii Komunistycznej. Zjazd ten odbył się pod znakiem jedności i bezgranicznego zaufania narodu radzieckiego do swej wypróbowanej w bojach Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego. Uchwały naszego Zjazdu uskrzydliły ludzi radzieckich, natchnęły ich do nowych bohaterskich czynów.

Ciężką stratą dla partii, dla narodów Związku Radzieckiego, dla całej postępowej ludzkości była w minionym roku śmierć naszego wielkiego wodza, genialnego dowódcy — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Przez 30 lat po śmierci W. I. Lenina J. W. Stalin, który zdobył sobie powszechne uznanie i bezgraniczne zaufanie narodu i partii, w zgodnym gronie swych wiernych współpracowników, prowadził nieugięcie partię i kraj drogą leninowską. W ciągu tych lat pokonując nie znane w dziejach trudności, kraj nasz w bojach wyrósł w potężne mocarstwo socjalistyczne. Z niebywałą mocą wyzwoliły się siły twórcze naszego narodu rzeczywistego twórcy historii, budowniczego nowego, komunistycznego społeczeństwa.

Nasza Partia Komunistyczna stworzona i wychowana przez genialnego Lenina i kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła — wielkiego Stalina, silna jest bezgraniczną miłością i oddaniem mas ludowych. Ze swym Komitetem Centralnym na czele partia nasza prowadzi niezawodnie kraj do nowych zwycięstw w walce o komunizm.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego obchodziła w tym roku pamiętną datę historyczną — 50-lecie swego istnienia. Półwiekową bohaterską walką o wyzwolenie ludzi pracy od ucisku carskiego i obszarniczo - kapitalistycznego, o rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa, o zwycięstwo komunizmu nasza okryta chwałą partia zasłużyła sobie na bezgraniczną miłość ludu pracującego naszej ojczyzny i szerokich mas na całym świecie.

Chwała naszej wielkiej Partii Komunistycznej i jej bojowemu sztabowi — Komitetowi Centralnemu!

Troska o dobro narodu — głównym zadaniem KPZR i Rządu Radzieckiego

Towarzysze!

Siła żywotna polityki Partii Komunistycznej polega na tym, że wyrażając podstawowe interesy narodu opiera się ona na głębokiej naukowej znajomości obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa. Na wszystkich etapach budownictwa komunistycznego partia stale kieruje się w swojej polityce podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu, którym jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Naród radziecki uzbrojony w uchwały XIX Zjazdu Partii Komunistycznej wykonuje z powodzeniem zadania planu pięcioletniego.

Wyniki pracy naszego socjalistycznego przemysłu w okresie 10 miesięcy 1953 r. dowodzą, że plan trzeciego roku pięciolatki wykonywany jest pomyślnie.

Globalna produkcja przemysłowa w ubiegłych 10 miesiącach bieżącego roku w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku zwiększyła się o 10,5 proc. i przekracza poziom 1940 r. w przybliżeniu 2,5 raza.

Wszystkie gałęzie socjalistycznej gospodarki narodowej rozwijają się na gruncie postępu technicznego. Budowa największych na świecie elektrowni wodnych, wprowadzanie do produkcji nowych najróżnorodniejszych, wysokowydajnych, potężnych obrabiarek i mechanizmów najnowocześniejszych maszyn rolniczych — to jeden z wymownych wskaźników pomyślnego zbudowania trwałej bazy materialno-technicznej komunizmu.

Niewątpliwe są sukcesy w rozwoju nauki i kultury socjalistycznej.

Uczeni radzieccy nieustannie wzbogacają naukę najnowszymi odkryciami we wszystkich dziedzinach wiedzy.

Naród nasz głębokim szacunkiem i uznaniem darzy wszystkich swych uczonych i pracowników nauki i kultury oraz słusznie jest dumny z ich wytrwałej i zaszczytnej pracy dla dobra ojczyzny.

Rozwija się literatura i sztuka narodu radzieckiego. Pisarze radzieccy, ludzie teatru, artyści-malarze, kompozytorzy nie szczędzą wysiłków dla dobra narodu.

Prawdą jest, że wciąż jeszcze niewystarczająco zaspokajamy rosnące potrzeby duchowe ludzi radzieckich. Nie ulega jednak wątpliwości, że pracownicy literatury, kina i teatru, malarze i kompozytorzy, działacze ze wszystkich innych dziedzin sztuki wytężą swe siły, aby udoskonalić swój kunszt i stworzą nowe dzieła, stanowiące godne odzwierciedlenie bohaterskiego życia i walki narodu radzieckiego i innych narodów.

Sukcesy w rozwoju socjalistycznej gospodarki i nauki zapewniły dalszy wzrost dobrobytu materialnego narodu radzieckiego. W ciągu ostatnich 28 lat produkcja artykułów powszechnego użytku wzrosła w naszym kraju 12-krotnie. W 1953 roku globalna produkcja artykułów powszechnego użytku przekroczy poziom przedwojennego 1940 roku o 72 proc.

W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych, Partia i Rząd przeprowadziły szóstą z kolei obniżkę państwowych cen detalicznych wyrobów przemysłowych i artykułów żywnościowych, wskutek czego ludność otrzymała dodatkowo poza innymi dochodami 46 miliardów rubli. Jeśli się weźmie ponadto pod uwagę, że nowa obniżka cen wywołała potanienie towarów również na rynku kołchozowym, to korzyści uzyskane przez ludność wyniosą w stosunku rocznym co najmniej 53 miliardy rubli.

W ciągu 10 miesięcy 1953 roku sprzedano ludności o 20 proc. więcej towarów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W wyniku kroków podjętych przez Partię i Rząd w sprawie dalszego rozszerzenia obrotu towarowego już w roku bieżącym do sieci handlowej wprowadzone będą dodatkowo ponad plan roczny towary wartości przeszło 37 miliardów rubli.

Troska o dobro narodu radzieckiego stanowi główne zadanie Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz G. M. Malenkow podkreślił z naciskiem w swym przemówieniu na V sesji Rady Najwyższej ZSRR, że Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki uważają za swe główne zadanie w dziedzinie polityki wewnętrznej troskę o dobro narodu, nieustanny wzrost dobrobytu robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich obywateli radzieckich.

Zgodnie z tym Partia i Rząd powzięły ostatnio szereg niezwykle doniosłych uchwał, których realizacja powinna zapewnić wydatny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku, dalszy potężny rozwój rolnictwa, zdecydowane polepszenie handlu radzieckiego i znaczny wzrost obrotu towarowego, zwiększenie budownictwa mieszkaniowego itd.

Wszystkie te uchwały cechuje głęboka troska Partii i Rządu o dobro narodu, o to, aby w krótkim czasie podnieść znacznie stopę życiową mas pracujących miast i wsi. Te historyczne uchwały oznaczają nowy etap w rozwoju ekonomiki radzieckiej, w którym równolegle z szybkim tempem rozwoju ciężkiego przemysłu wysuwamy zadanie osiągnięcia wydatnego rozwoju tych gałęzi gospodarki narodowej, które bezpośrednio zaspokajają potrzeby ludności. Polityka forsownego rozwoju rolnictwa oraz przemysłu lekkiego i spożywczego jest dalszym logicznym rozwinięciem industrializacji socjalistycznej, odpowiadającym całkowicie wymogom podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju całej socjalistycznej gospodarki narodowej.

Niewyczerpane są siły twórcze narodu radzieckiego

Towarzysze!

Partia i Rząd z ogromną troską odnoszą się do wszechstronnego umocnienia i dalszego rozwoju naszego rolnictwa socjalistycznego. Wrześniowe Plenum KC Partii, poświęcone specjalnie sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, omówiło wszechstronnie to zagadnienie i powzięło doniosłe, historyczne uchwały w tej sprawie. Plenum KC podkreślając znaczne sukcesy osiągnięte w rozwoju rolnictwa socjalistycznego, jednocześnie z całą bolszewicką szczerością wskazało, że tempo rozwoju rolnictwa nie nadąża za tempem rozwoju przemysłu i wzrostem zapotrzebowania ludności na artykuły konsumcyjne. Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego naszej Partii towarzysz N. S. Chruszczow podkreślił w swym wyczerpującym referacie wygłoszonym na Plenum, że powstała u nas jawna dysproporcja między tempem rozwoju naszego wielkiego przemysłu, tempem wzrostu ludności miejskiej i dobrobytu materialnego mas pracujących z jednej strony, a aktualnym poziomem produkcji rolniczej z drugiej strony.

Uchwała wrześniowego Plenum KC KPZR i późniejsze decyzje Partii i Rządu przewidują szeroko zakrojone poczynania, których celem jest dalsze umocnienie ustroju kołchozowego, rozwój hodowli, zwiększenie produkcji warzyw, ziemniaka, podniesienie plonów upraw zbożowych, technicznych i oleistych oraz oparte na tej podstawie bezwzględne podniesienie dobrobytu całego chłopstwa kołchozowego.

Nakreślono poważne posunięcia w kierunku radykalnego polepszenia pracy ośrodków maszynowo - traktorowych. Ośrodki maszynowo - traktorowe — to przemysłowa, materialno-techniczna baza ustroju kołchozowego. Powinny one w całej pełni stać się decydującą i organizującą siłą w rozwoju produkcji kołchozowej.

W celu realizacji nakreślonych poczynań i zapewnienia zdecydowanego rozwoju rolnictwa socjalistycznego i hodowli zainwestowanych będzie już w 1953 r. na rozwój rolnictwa około 70 miliardów rubli z budżetu państwowego, z innych funduszów państwowych, jak również z funduszów samych kołchozów. W roku bieżącym rolnictwo otrzymuje 150 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 42 tys. kombajnów i przeszło 2 miliony różnych narzędzi i maszyn rolniczych. Jest to wielka pomoc.

Najważniejszą jednak ze wszystkich form pomocy udzielanej przez miasto naszej gospodarce kołchozowej jest pomoc w kadrach. Kadry decydują o wszystkim. Obecnie gdy Partia i cały naród pragną, by poziom naszego rolnictwa szybko dorównał poziomowi przemysłu socjalistycznego i wzrastającym potrzebom ludzi pracy, oraz by dochodowość kołchozów i każdego kołchoźnika znacznie się podniosła. Partia zwróciła się do wszystkich specjalistów i pracowników mechanizacji rolnictwa z apelem, by stanęli w pierwszych szeregach walki o zwiększenie produkcji zboża, mięsa, mleka, ziemniaka, warzyw. Ten apel Partii znalazł gorący oddźwięk i znaczna liczba specjalistów z dziedziny rolnictwa, inżynierów i techników przystąpiła już do pracy w ośrodkach maszynowo - traktorowych i w kołchozach.

W rozwiązywaniu zadań postawionych przed rolnictwem przez Partię i Rząd wielka rola przypada organizacjom partyjnym, Komsomołowi, kobietom-kołchoźnicom, partyjnym i bezpartyjnym pracownikom ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów. Tylko ich entuzjazm pracy, ich twórcza działalność mogą zapewnić w krótkim czasie wszechstronny rozwój rolnictwa, mogą podnieść jego dochodowość.

Towarzysze!

Pomyślne rozwiązanie wielkiego zadania — zapewnienia obfitości artykułów konsumcyjnych w kraju zależy bezpośrednio od dalszego usprawnienia pracy naszego przemysłu. Doskonalenie kierownictwa gospodarczego, podnoszenie kultury pracy przedsiębiorstw przemysłowych, dalsze zwiększanie wydajności pracy, ulepszanie jakości i obniżanie kosztów własnych produkcji przemysłowej — oto na czym powinniśmy skupić naszą uwagę.

Obniżka kosztów własnych — to niezmiernie ważne źródło akumulacji socjalistycznej. Wiadomo że w jednym tylko roku 1952 dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji przemysłowej kraj uzyskał oszczędności sięgające 46 miliardów rubli. A przecież jest to zaledwie część tego, co można uzyskać, gdybyśmy pracowali lepiej.

Tymczasem mamy jeszcze niemało fabryk i zakładów przemysłowych, które nie wykonują wytyczonych przez państwo zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, tolerują brakoróbstwo, źle walczą o wysoką jakość produkcji, o obniżenie kosztów własnych.

Naczelny obowiązek kierowników gospodarczych, dyrektorów przedsiębiorstw, pracowników inżynieryjno-technicznych, robotników i wszystkich ludzi pracy, a przede wszystkim rzecz jasna, odpowiednich ministerstw polega na tym, by zlikwidować istniejące niedociągnięcia w pracy, zapewnić wprowadzenie nowej techniki i opanowanie jej, usprawnić organizacje pracy i osiągnąć znaczne zwiększenie wydajności z równoczesnym bezwzględnym podniesieniem jakości produkcji.

Zadanie organizacji partyjnych, radzieckich, związkowych i komsomolskich polega na tym, by rozwijać wszechstronnie aktywność i inicjatywę mas, rozwinąć jeszcze szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji, o jej wysoką jakość.

Niewyczerpane są siły twórcze narodu radzieckiego.

Wzorem patriotycznej służby narodowi jest praca naszych sławnych przodowników produkcji. Ci wspaniali ludzie synowie i córki naszego wielkiego narodu — to przykład dla wszystkich radzieckich ludzi pracy. Ich doświadczenie należy szeroko rozpowszechniać, powinni się na nim oprzeć wszyscy ludzie pracy.

Genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — wielki Stalin wskazywali nieraz, że fundamentem siły i mocy ustroju radzieckiego jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. W niewzruszonym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa pracującego widzieli oni naczelną zasadę dyktatury proletariatu. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej sojusz klasy robotniczej i chłopstwa stał się tą decydującą siłą, która zapewniła nam zwycięstwo w październiku 1917 r. i zwycięski marsz drogą budowy socjalizmu w naszym kraju. Trwałość tego sojuszu jest również rękojmią naszego dalszego marszu drogą wiodącą do komunizmu. Posunięcia Partii i Rządu zmierzające do rozwoju rolnictwa i podniesienia dobrobytu narodu, przyczynią się jeszcze bardziej do umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, do umocnienia jedności moralno-politycznej całego naszego narodu.

Towarzysze!

Ogromną zdobyczą Rewolucji Październikowej jest stworzenie wielonarodowego państwa radzieckiego, które scementowało na wieki przyjaźń narodów ZSRR. Kraj nasz nie zna waśni narodowościowych. Rewolucja Październikowa stworzyła warunki bujnego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich narodów w naszej wielkiej Ojczyźnie.

Jesteśmy w przededniu wielkiego wydarzenia — w styczniu przyszłego roku mija 300 lat od dnia zespolenia Ukrainy z Rosją. Jest to wielkie święto nie tylko dla Rosjan i Ukraińców, — to wielka uroczystość wszystkich narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Braterski, niewzruszony sojusz i przyjaźń narodu rosyjskiego i ukraińskiego oraz wszystkich innych licznych narodów naszej wielkiej Ojczyzny, to źródło niezwyciężonej siły wielonarodowego państwa radzieckiego. Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń narodów wielkiego Kraju Rad!

Jednym z doniosłych warunków zwycięskiej budowy komunizmu w naszym kraju jest dalsze umocnienie państwa radzieckiego. Rady, jako nowa najbardziej demokratyczna forma administracji państwowej, zdały egzamin w walce o szczęście i wolność narodu. Musimy wzmacniać wszechstronnie państwo radzieckie, doskonalić prace Rad, zacieśniać ich więź z najszerszymi rzeszami narodu.

Jednocześnie stoi przed nami zadanie wszechstronnego wzmocnienia sił zbrojnych państwa radzieckiego, stojących na straży wolności i niezawisłości naszej Ojczyzny, na straży pokojowej, twórczej pracy naszego miłującego pokój narodu. Obywatele radzieccy z ogromną energią i nieugiętą wolą gotowi są pracować w imię nowych sukcesów w budowie komunizmu. W imię rozkwitu socjalistycznej Ojczyzny. Mądre kierownictwo Partii Komunistycznej, jej Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego jest rękojmią dalszego pomyślnego marszu naszego kraju naprzód, drogą budowy społeczeństwa komunistycznego.

Rząd Radziecki prowadzi niezmiennie politykę zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie

Towarzysze!

Ogromny rozmach pokojowej, twórczej pracy, posunięcia Partii Komunistycznej i Rządu, o niespotykanej skali i doniosłości, zmierzające do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu materialnego obywateli radzieckich świadczą z całą oczywistością o pokojowym charakterze polityki naszej Partii i Rządu Związku Radzieckiego.

Rząd Radziecki z właściwą sobie energią i konsekwencją zawsze prowadził i prowadzi nadal politykę zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie, politykę rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi krajami, rozwijania i zacieśniania międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Ta linia generalna naszej polityki zagranicznej była i pozostaje nadal niezmienna.

Obóz imperialistów z reakcyjnymi siłami USA na czele idzie po linii przygotowań do nowej wojny. Wiadomo powszechnie, że na skutek usilnych starań agresywnych kół USA trwa i wzmaga się „zimna wojna". Nie ustaje lecz wzmaga się wyuzdana, nikczemna kampania oszczerstw przeciwko ZSRR i innym miłującym pokój krajom. Rząd Stanów Zjednoczonych asygnuje demonstracyjnie setki milionów dolarów na działalność dywersyjną w krajach obozu demokratycznego. Prowadzi on nadal politykę wyścigu zbrojeń, montuje ugrupowania wojenne i tworzy intensywnie gęstą sieć baz wojskowych w pobliżu granic krajów obozu demokratycznego. Fakty te muszą oczywiście wywoływać poważne zaniepokojenie wszystkich miłujących pokój narodów.

Podpisanie rozejmu i zaprzestanie przelewu krwi w Korei przyczyniło się w znacznym stopniu do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Wiadomo, że Związek Radziecki wespół z Chińską Republiką Ludową i krajami demokracji ludowej walczył nieustannie o zaprzestanie tej okrutnej, narzuconej narodowi koreańskiemu, niesprawiedliwej wojny zaborczej.

Obecnie, gdy plany agresorów w Korei poniosły fiasko, nie bez pożytku będzie przypomnieć jeszcze raz niektóre pouczające wnioski z wojny koreańskiej.

Agresorzy imperialistyczni marzyli o tym, by w drodze zbrojnej interwencji w Korei ujarzmić naród koreański, a jednocześnie utopić we krwi ruch narodowo-wyzwoleńczy narodów Azji i strefy Oceanu Spokojnego, które stanęły do walki o swą niezawisłość i swobody demokratyczne.

Ale agresorzy planują a narody broniące swej wolności i niezawisłości decydują.

Wypadki w Korei dowiodły, że narody Azji zdecydowane są bronić swej wolności narodowej i niezawisłości i nie dopuścić do stworzenia na Dalekim Wschodzie ogniska nowej wojny światowej.

Imperialiści winni pogodzić się z prawdą, że dawno minęły czasy, gdy mogli bez przeszkód rządzić ujarzmionymi narodami krajów kolonialnych i zależnych. W historii tych narodów nastąpił zasadniczy zwrot. Narody Azji chcą być w całej pełni panami swej ziemi i swego losu.

W Azji zrodziło się wielkie mocarstwo ludowo - demokratyczne — Chińska Republika Ludowa, występująca jako stabilizujący czynnik pokoju i postępu zarówno w Azji, jak i na całym świecie. Ten wielki kraj przeszkadza imperialistom w bezkarnym uprawianiu polityki przekształcania Azji w ognisko nowej wojny światowej. Kraj ten jest potężną ostoją uciskanych narodów Wschodu w ich walce o wolność, demokrację i prawdziwą niezawisłość.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na stanowisko mocarstw imperialistycznych, przeciwstawiających się przywróceniu słusznych praw Chińskiej Republice Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stanowisko to przyczynia się niewątpliwie do dalszego utrzymywania napięcia międzynarodowego. Nie wolno ignorować wielkiego narodu chińskiego, gdy rozwiązuje się najważniejsze problemy międzynarodowe zwłaszcza dotyczące Dalekiego Wschodu. Bez aktywnego udziału Chińskiej Republiki Ludowej nie można poważnie mówić o możliwości złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i uregulowania problemów Azji.

Zawarcie rozejmu w Korei stworzyło podatny grunt dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. To nie odpowiada jednak mocarstwom imperialistycznym, których plany nie przewidują normalizacji stosunków międzynarodowych. Świadczy o tym na przykład fakt, że mocarstwa zachodnie pomijają milczeniem propozycję radziecką omówienia na konferencji przedstawicieli USA, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej wspólnych kroków w kierunku złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Świadczy o tym również stanowisko, zajęte przez koła rządzące USA w związku z konferencją polityczną w sprawie Korei. Stanowisko to musi wzbudzić niepokój u każdego, kto dąży do jak najszybszego ostatecznego uregulowania problemu koreańskiego i do pokojowego rozwiązania innych nie rozstrzygniętych spraw dalekowschodnich. Przedstawiciele amerykańscy nie chcą, aby konferencja polityczna była konferencją „okrągłego stołu", na której spotkałyby się nie tylko strony wojujące, ale również zainteresowane państwa neutralne. Należy jednocześnie podkreślić, że tak wielkie państwo w Azji, jak Indie, uczyniło wiele, by wojnie w Korei położyć kres. Jednakże USA wolą pominąć Indie, nie zgadzając się na zaproszenie Indii i szeregu innych krajów neutralnych do udziału w konferencji politycznej w sprawie Korei. Jak widać, agresorzy imperialistyczni nie porzucili swych szaleńczych planów ujarzmienia narodów Azji przez rozszerzenie swej agresji.

Trudno byłoby przecenić również znaczenie, jakiego nabiera rozwiązanie problemu niemieckiego, jeśli chodzi o złagodzenie obecnego napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Związek Radziecki, troszcząc się o utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie i uwzględniając interesy narodowe Niemców, niejednokrotnie zwracał się do mocarstw zachodnich z propozycjami sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego. Rząd radziecki jest przekonany, że problem niemiecki można i należy rozwiązać w interesie pokoju, biorąc pod uwagę aspiracje narodowe Niemców, w drodze zwołania konferencji pokojowej dla rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich i wreszcie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, wynikających z następstw wojny.

Stosunek mocarstw zachodnich do propozycji radzieckich nie świadczy o ich dążeniu do sprawiedliwego uregulowania problemu niemieckiego. Nie świadczy on też o tym, by mocarstwa te zamierzały przynajmniej liczyć się z narodowymi interesami Niemców, nie mówiąc już o poszanowaniu tych interesów. We wszystkich swych odpowiedziach na propozycje Związku Radzieckiego pomijają one wszystkie doniosłe aspekty problemu niemieckiego, jak sprawę traktatu pokojowego, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec. Wysuwają one obłudnie na plan pierwszy sprawę tzw. wyborów ogólnoniemieckich, choć niepojęte jest, jak można mówić o wyborach ogólnoniemieckich, skoro istnieją Niemcy rozbite na dwie części, jak można mówić o jakichkolwiek wyborach, skoro w Niemczech nie ma rządu ogólnoniemieckiego.

Ponadto codzienna polityka mocarstw zachodnich wobec Niemiec odsłania ich rzeczywiste zamiary, zmierzające nie do utrwalenia pokoju w Europie, lecz do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko nowej wojny w Europie. Koła rządzące USA i Anglii jawnie uprawiają politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich, forsują odbudowanie tam sił zbrojnych, które — według ich planów — mają utworzyć trzon montowanej przez te koła agresywnej „armii europejskiej". Polityka wskrzeszania militaryzmu niemieckiego przybrała szczególnie jawny charakter w ostatnich czasach po wyborach do Bundestagu bońskiego. Wojownicze koła militarystyczne Niemiec zachodnich składają otwarcie deklaracje tchnące duchem odwetu, wymierzone przeciwko republikom ludowym — polskiej i czechosłowackiej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rzucają one pogróżki pod adresem Francji, a zwłaszcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wypowiedzi te uzyskały pełną aprobatę kierowniczych osobistości Stanów Zjednoczonych i Anglii, które oświadczają, że jeśli Francja odmówi ratyfikacji układu paryskiego w sprawie utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej", Niemcy zachodnie wraz z ich wskrzeszonymi siłami zbrojnymi będą bezpośrednio włączone ponad głową Francji do agresywnego bloku północno - atlantyckiego.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich zmuszeni do liczenia się z pokojowymi dążeniami narodów — zapewniają nieraz, iż pragną porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie nie rozwiązanych problemów w celu złagodzenia napięcia. O tym, jak bardzo zapewnienia te odbiegają od uprawianej przez mocarstwa zachodnie polityki, sądzić można według tego, jak podchodzą one do rozwiązania problemu niemieckiego. Mocarstwa zachodnie w deklaracjach swych twierdzą, że są za omówieniem problemu niemieckiego z udziałem Związku Radzieckiego. W rzeczywistości zaś forsują one wszelkimi sposobami ratyfikację militarystycznych układów Paryża i Bonn włączających Niemcy zachodnie do agresywnego bloku atlantyckiego. Jasne jest, że ratyfikacja tych układów uniemożliwia przywrócenie jedności Niemiec jako demokratycznego i pokojowego państwa. Mocarstwa zachodnie twierdzą, że są za omówieniem ze Związkiem Radzieckim problemu niemieckiego, a jednocześnie zawierają na konferencji londyńskiej separatystyczne porozumienie w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do agresywnego systemu atlantyckiego, którego ostrze wymierzone jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Czyż takie stanowisko mocarstw zachodnich nie czyni z góry bezprzedmiotowym omówienia problemu niemieckiego na konferencji czterech mocarstw? Czy nie mamy tu do czynienia z próbą narzucenia Związkowi Radzieckiemu przez mocarstwa zachodnie ich stanowiska w sprawie Niemiec, a w razie niepowodzenia — z zamiarem oskarżenia Związku Radzieckiego o to, że „nie chce" on pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, a więc z próbą oszukania światowej opinii publicznej?

Przeciwnicy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego powinniby pamiętać, że miłujące pokój narody obserwują uważnie wszystkie ich knowania, mające na celu przygotowanie nowej wojny. Narody widzą doskonale, jak nie nazbyt rozumni politycy waszyngtońscy, przy pomocy niektórych usłużnych polityków angielskich i francuskich, igrają z ogniem odbudowując w Niemczech zachodnich ognisko agresji.

Trzeźwi politycy niemieccy nie mogą nie zdawać sobie sprawy z tego, że droga, na którą usiłują sprowadzić ich kraj odwetowcy bońscy, jest brzemienna w zgubne następstwa dla całego narodu niemieckiego.

Polityka remilitaryzacji i włączania Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego związana jest nierozerwalnie z polityką tworzenia w szeregu państw europejskich sieci baz wojskowych rozlokowanych w bezpośrednim sąsiedztwie granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że są to tylko rozmaite strony jednej i tej samej polityki przygotowywania wojny przeciwko państwom obozu demokratycznego. Ale z tego stanu rzeczy należy też wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Kto istotnie dąży do złagodzenia napięcia międzynarodowego, ten nie może pominąć sprawy zlikwidowania baz wojskowych na obcych terytoriach. Związek Radziecki niejednokrotnie stawiał i uporczywie stawia obecnie tę sprawę przed mocarstwami zachodnimi. Za każdym jednak razem omijają one to zagadnienie.

Co więcej, Stany Zjednoczone wzmogły ostatnio presję na Norwegię i Danię, by udzieliły baz, zawarły układy w sprawie baz wojskowych z Grecją i Hiszpanią frankistowską, a także nakłaniają do tego wszelkimi sposobami Iran oraz inne kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Mocarstwa zachodnie uporczywie sprzeciwiają się powzięciu uchwał w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, w sprawie redukcji zbrojeń wielkich mocarstw. Powołują się one przy tym na to, że zagadnienia te są przedmiotem dyskusji w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wiadomo jednak, że są one omawiane w ONZ od samego początku istnienia tej organizacji i że jałowe dyskusje ciągną się bez końca.

Narody nie wierzą dziś słowom, które nie znajdują potwierdzenia w czynach. Otóż czyny kół rządzących mocarstw imperialistycznych demaskują je całkowicie jako przeciwników pokoju, jako rzeczników polityki wrogości między narodami w celu przygotowania nowej wojny.

Związek Radziecki prowadzi nieugięcie i konsekwentnie politykę pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami. Służy temu w szczególności również jego polityka rozszerzania kontaktów ekonomicznych z innymi krajami.

Rosną i potężnieją siły obozu pokoju, postępu i demokracji

Nasze stosunki ekonomiczne z krajami demokracji ludowej rozwijają się i umacniają z każdym rokiem. Jednocześnie w bież. roku Związek Radziecki podpisał również układy handlowe z Francją, Włochami, Argentyną, Finlandią, Szwecją i wielu innymi krajami. Przywiązujemy dużą wagę do umocnienia międzynarodowych kontaktów ekonomicznych, powinno to bowiem przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Również nadal zamierzamy popierać jak najbardziej rozwój handlu między państwami na zasadzie wzajemnej korzyści.

Scementowany ideą internacjonalizmu proletariackiego potężny obóz krajów demokracji i socjalizmu kroczy zdecydowanie drogą dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego, politycznego i kulturalnego, wywiera coraz większy i bardziej dobroczynny wpływ na sytuację międzynarodową w imię postępu, pokoju i demokracji.

Siły walczące o pokój nieustannie rosną i potężnieją i stanowią doniosły czynnik utrwalenia pokoju na całym świecie. Jest rzeczą znamienną, że światowe kongresy kobiet, młodzieży i związków zawodowych, które odbyły się w tym roku obradowały pod znakiem gorących dążeń milionów ludzi do jedności w walce o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń i ofensywie monopoli kapitalistycznych na prawa i swobody ludzi pracy. W jedności tkwi siła mas pracujących, siła wszystkich ludzi, którzy pragną zapobiec wojnie i obronić sprawę pokoju.

Towarzysze!

Ustrój radziecki, który powstał w naszym kraju przed 36 laty w wyniku zwycięstwa Października, wywiera z każdym rokiem coraz większy wpływ na bieg historii świata. Zasady proklamowane przez Rewolucję Październikową stały się dziś olbrzymią siłą, zespalającą potężny obóz socjalizmu i demokracji, porywającą do ofiarnej walki o wolność i postęp wciąż nowe i nowe miliony ludzi pracy. Święcąc 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej słusznie szczycimy się sukcesami osiągniętymi przez narody Związku Radzieckiego.

Stoją przed nami wielkie zadania. Aby je wykonać, trzeba nowego natężenia sił, trzeba gotowości i zdecydowania, by pokonać wszelkie trudności stojące na naszej drodze. Ale ludzie radzieccy nigdy nie obawiali się trudności. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że naród radziecki pod kierownictwem naszej okrytej chwałą Partii Komunistycznej, czerpiąc natchnienie z niezwyciężonej nauki Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, będzie kroczył nieugięcie naprzód do nowych zwycięstw w budowie komunizmu.

Niech żyje 36 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje pokój między narodami!

Niech żyje wielki naród radziecki!

Pod sztandarem Lenina-Stalina, pod przewodem Partii Komunistycznej — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Coraz wyżej pną się rusztowania ustroju szczęścia ludzkiego – komunizmu

36 lat dzieli nas od dnia, w którym grom salw „Aurory" obwieścił światu koniec niepodzielnego panowania kapitału nad ludźmi pracy. W ciągu tych 36 lat wyrosło na bezbrzeżnych obszarach ziemi radzieckiej potężne mocarstwo socjalistyczne, w którym nowe, socjalistyczne społeczeństwo — buduje je nowe, radosne życie: życie dostatnie i kulturalne, o jakim marzyły całe pokolenia proletariatu, całe pokolenia ludzi pracy.

Mówimy nieraz, że najpewniejszą próbą trwałości każdego dzieła rąk czy umysłu ludzkiego — jest próba czasu. 36 lat istnienia pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów to okres, w którym wiele groźnych burz i sztormów szalało nad Krajem Rad. Wspaniałe dzieło rąk i umysłów milionów ludzi, dzieło mas ludowych, natchnionych płomiennymi ideami Partii Komunistycznej, ideami wolności i szczęścia prostego człowieka, dzieło rewolucji, dzieło, któremu na imię Kraj Rad — zwycięsko przetrwało wszystkie burze i sztormy. Przetrwało wszystkie próby surowego czasu, nieubłaganej walki między światem starym a nowym. Dzieło rewolucji okazało się trwałe jak granit, jak skała, o którą rozbijają się wściekłe ataki kapitalistycznego świata.

36 lat istnienia państwa radzieckiego dowiodły jednak nie tylko trwałości dzieła rewolucji. Wykazały one ponadto, jak potężną, twórczą siłę stanowi lud wyzwolony z okowów kapitału. Wykazały, jaka twórcza, przeobrażająca moc tkwi w masach ludowych, które uświadomiły sobie swą historyczną rolę w przekształcaniu społeczeństwa, w budowaniu nowego, radosnego życia.

Nieodparte fakty mówią całemu światu, przyjaciołom i wrogom ZSRR: 36 lat istnienia państwa radzieckiego — to 36 lat nieustannego wzrostu jego siły gospodarczej i potęgi obronnej, 36 lat nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury mas ludowych, 36 lat krzepnięcia jedności moralno-politycznej narodu, 36 lat umacniania się autorytetu moralnego ZSRR wśród narodów całego świata.

Nieodparte fakty mówią całemu światu: 36 lat istnienia państwa radzieckiego — to 36 lat ogromnych, niespotykanych w dziejach przemian, które do gruntu przeobraziły życie ludzi radzieckich:

Był kraj prymitywnych fabryczek i zacofanego rolnictwa — jest kraj gigantycznych kombinatów przemysłowych i najbardziej zmechanizowanych na świecie gospodarstw rolnych.

Był kraj nędzy i poniżenia człowieka pracy. Jest kraj, w którym nieustannie rosnący dobrobyt stał się udziałem każdego członka społeczeństwa, kraj, w którym praca stała się sprawą dumy, czci i honoru, kraj, w którym człowiek pracy otaczany jest szacunkiem i poważaniem.

Był kraj kurnych chat i chuderlawych robotniczych przedmieść, poddaszy, suteren — jest kraj murowanych, zelektryfikowanych wsi kołchozowych, kraj wspaniałych miast pełnych zieleni i słońca.

Był kraj analfabetyzmu i zacofania kulturalnego — jest kraj, w którym o analfabetyzmie wspomina już tylko historia, a przodująca kultura i nauka jest dostępna dla każdego człowieka pracy, jest w coraz większym stopniu jego dziełem.

Był kraj słaby i bezbronny, rozdrapywany przez międzynarodowy kapitał, sprzedawany przez carat i burżuazję imperialistycznym koncernom i trustom. Jest kraj, w którym lud gospodarzy, kraj potężny i nietykalny — ostoja niepodległości i suwerenności wszystkich wolnych narodów.

Taka jest wymowa faktów. Taka jest treść przemian 36-ciu porewolucyjnych lat, przemian dokonanych przez masy ludowe, w interesie mas ludowych, pod kierownictwem Partii Komunistycznej.

36 lat przemian w Kraju Rad mówi narodom świata kapitalistycznego: i wy możecie to zrobić, jeśli obalicie ustrój kapitalistyczny, jeśli weźmiecie władzę w swoje ręce. Wówczas i w waszym kraju nadejdzie czas, gdy dla wszystkich ludzi pracy — „starczy chleba i róż".

36 lat przemian w Kraju Rad mówi uciskanym masom ludowym świata kapitalistycznego: można dokonać wielkich rzeczy; można zmienić życie nędzne i głodne na życie dostatnie i radosne; można wyjść z suteren i poddaszy do pałaców wśród zieleni i słońca; można dać wszystkim ludziom dość chleba i mięsa, ubrań i mieszkań, szkół i teatrów, bibliotek i kin, sanatoriów i domów wypoczynkowych, filmów i książek; można co rok, co miesiąc, co dzień, coraz pełniej i pełniej zaspokajać rosnące materialne i kulturalne potrzeby człowieka pracy... Można to zrobić.—Zrobiono to w Kraju Rad, gdzie lud wziął władzę w swe ręce, całym sercem i ze wszystkich sił poparł najwierniejszego wyraziciela swych interesów, niezłomnego bojownika o swoje szczęście — Partię Komunistyczną.

36 lat przemian w Kraju Rad mówi wszystkim wyzwolonym z jarzma kapitału narodom, mówi naszemu narodowi: jesteście na słusznej drodze, idziecie w prawidłowym kierunku; dzisiaj — w Kraju Rad masy ludowe zbierają owoce pracy trudnych lat budownictwa socjalistycznego; dziś — narody radzieckie milowymi krokami idą ku obfitości dóbr, urzeczywistniają plany, które przerosną marzenia pokoleń; jutro — wyminiecie stację, której na imię socjalizm i pełną parą ruszycie ku komunizmowi.

•

Entuzjastycznie witają narody radzieckie 36 rocznicę Rewolucji Październikowej. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki nakreśliły ostatnio, niejako w przededniu rocznicy Wielkiego Października — nowe, wspaniałe plany rozwoju dobrobytu i kultury w Kraju Rad, plany pomnożenia produkcji rolnictwa, rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku oraz artykułów żywnościowych.

Zadziwiający rozmach tych planów, wytyczających ogromny wzrost produkcji w niezwykle krótkim terminie 2—3 lat — świadczy o potężnych możliwościach gospodarki socjalistycznej, o twórczej sile narodów radzieckich.

Rozmach tych planów świadczy również o tym, że Partia Komunistyczna potrafiła nie tylko podnieść wielokrotnie poziom dobrobytu mas ludowych w ciągu ubiegłych lat władzy radzieckiej, ale umiała jednocześnie stworzyć warunki do jeszcze znaczniejszego podniesienia stopy życiowej ludzi radzieckich w okresie wielokrotnie krótszym.

Rozmach tych planów świadczy wreszcie o tym, że Partia Komunistyczna realizuje swą politykę stałego podnoszenia stopy życiowej ludzi radzieckich, budowania ustroju szczęścia ludzkiego — nie bacząc na pogróżki podżegaczy wojennych.

Granitowa zwartość Partii, Rządu i narodu radzieckiego, siła gospodarcza i moralna Kraju Rad, sympatia i poparcie jakim cieszy się on wśród setek milionów ludzi na całym świecie są dla narodów radzieckich źródłem niezwyciężonej, twórczej mocy w ich walce o komunizm, w walce o pokój i szczęście ludzkości.

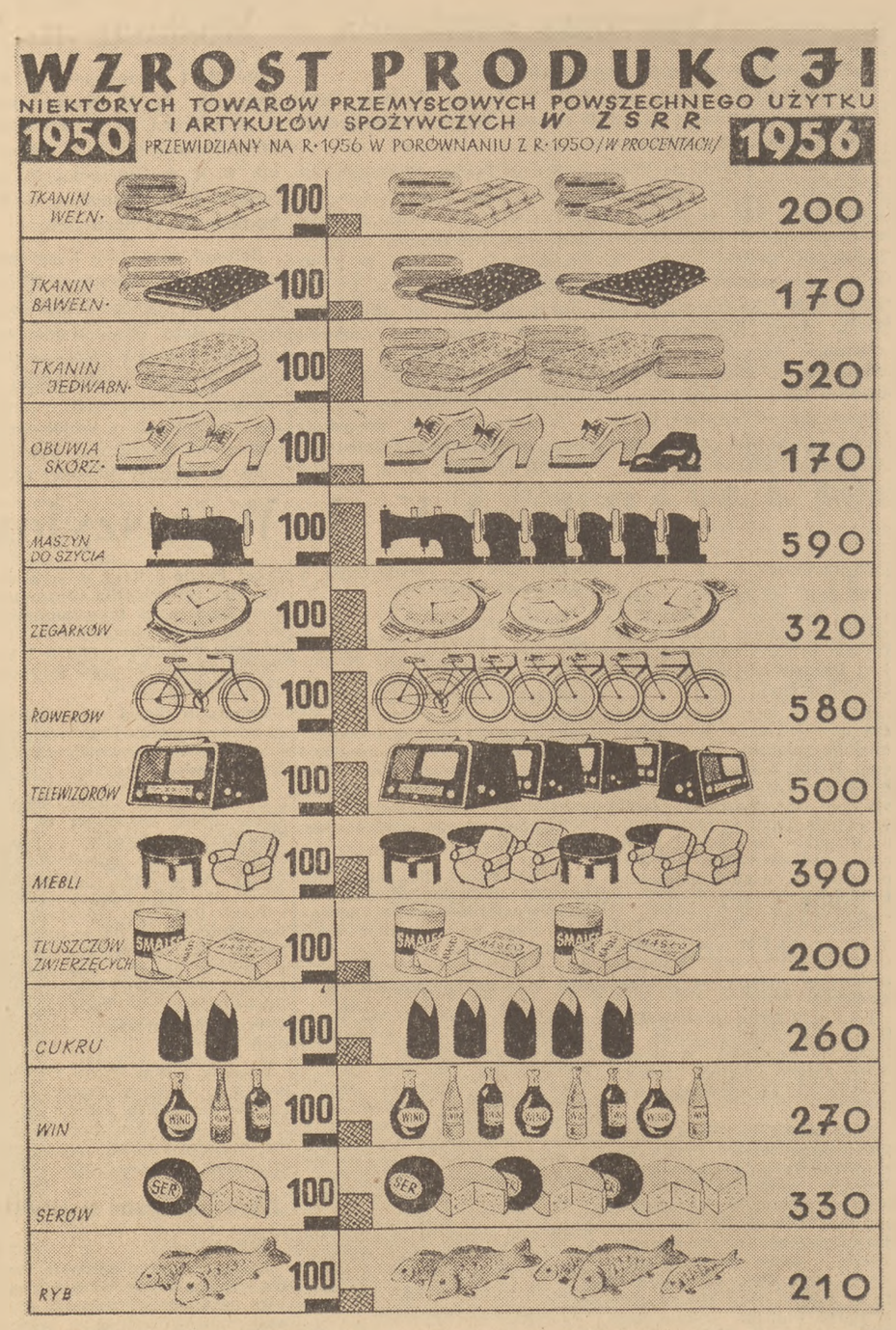

Komunistyczna Partia i Rząd radziecki w walce o wzrost dobrobytu mas pracujących rokrocznie obniżają ceny artykułów przemysłowych i spożywczych. Rośnie siła nabywcza rubla — co wyraźnie obrazuje nam zamieszczony poniżej wykres.

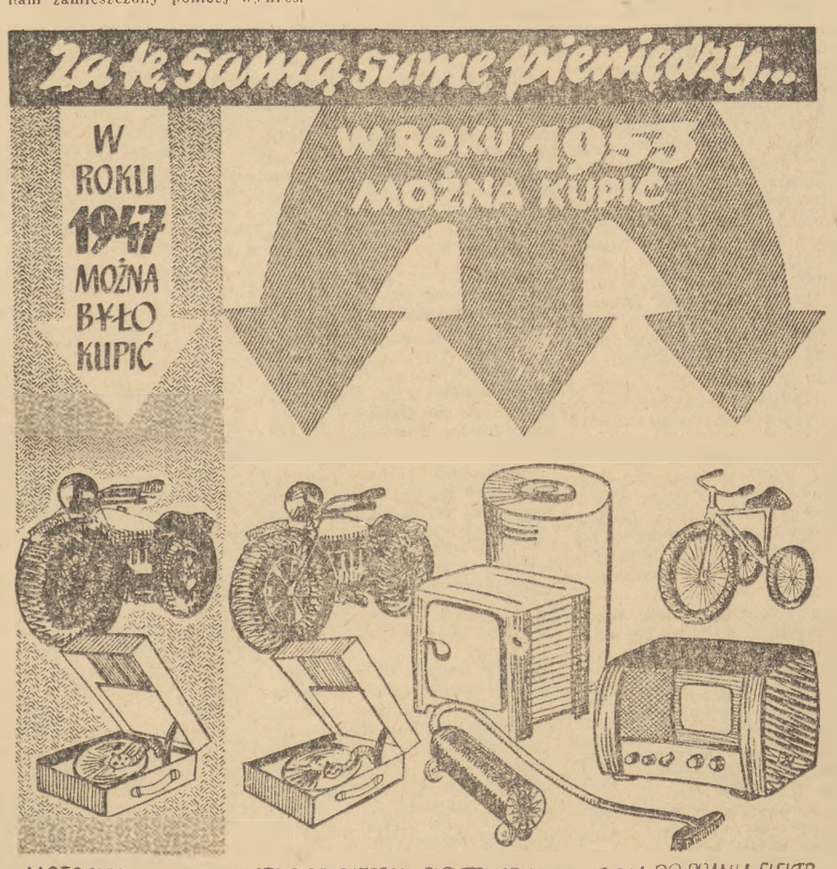

POTĘGA, KTÓRA JEST NADZIEJĄ LUDZKOŚCI

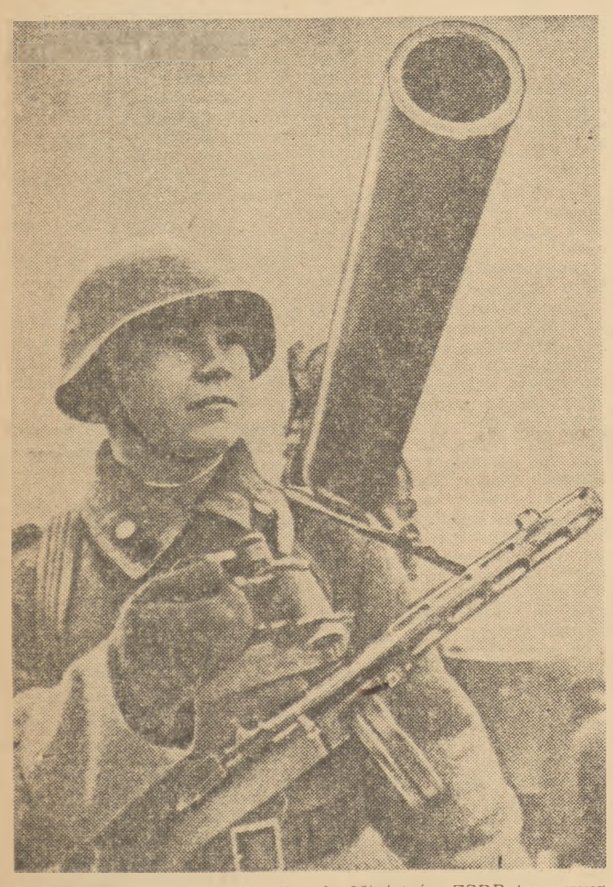

PIERWSZĄ troską Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego był zawsze człowiek pracy, jego los, zapewnienie mu jak najlepszego życia, stałe podnoszenie jego stopy życiowej, jego dobrobytu. Po to prowadziła Partia Komunistyczna masy ludowe do walki o obalenie kapitalizmu, po to wytyczyła drogę walki o zbudowanie potężnego mocarstwa socjalistycznego. Tej podstawowej trosce podporządkowane było wszystko cokolwiek w ciągu ostatnich 36 lat działo się w Związku Radzieckim. **Stąd właśnie zrodziła się i umocniła nierozerwalna jedność partii, rządu i narodu radzieckiego. Jedność — która we wszystkich poczynaniach podejmowanych przez Związek Radziecki — gwarantowała zwycięstwo. Jedność — która stanowi źródło tej olbrzymiej siły i potęgi, jaką reprezentuje dziś radzieckie mocarstwo.**

Nie było i nie ma takiej dziedziny działalności wewnętrznej i międzynarodowej Związku Radzieckiego, której nie dyktowałaby troska o człowieka. Nic więc dziwnego, że z roku na rok, z dnia na dzień niemal — rosła i wzmacniała się miłość ludzi radzieckich do swego rządu i swojej wielkiej Partii Komunistycznej, że rosła jedność skupionego wokół rządu i partii 200-milionowego narodu radzieckiego, narodu wspierających się wzajemnie stu narodów — braci.

ZWIĄZEK Radziecki jest dziś potęgą gospodarczą. Wysoko rozwinięty, nowoczesny przemysł produkuje dziś 29 razy więcej niż w latach 1924 — 1925. Socjalistyczne rolnictwo, coraz pełniej zaopatrywane w najlepsze maszyny rolnicze, jest dziś w stanie sprostać zadaniom, jakie stawiają rosnące potrzeby ludzi radzieckich.

Ten wielki rozwój potęgi przemysłowej i rolniczej ZSRR stworzył warunki, które umożliwiają państwu radzieckiemu pchnąć znacznie naprzód produkcję artykułów masowego spożycia. 8 sierpnia 1953 roku na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz G. M. Malenkow stwierdził, że niecierpiącym zwłoki zadaniem państwa radzieckiego jest dalsze zdecydowane podniesienie w ciągu 2—3 lat stopy życiowej ludzi radzieckich.

NA straży wszystkich zdobyczy narodu radzieckiego stoi dziś najbardziej nowoczesna i najlepiej uzbrojona, kierująca się przodującymi zasadami sztuki wojskowej armia. Tą armią jest Armia Radziecka.

Przed 36 laty licho uzbrojeni, źle ubrani i najczęściej głodni robotnicy, chłopi i żołnierze, którzy prowadzeni przez Partię bolszewicką podjęli zbrojną walkę o władzę Rad — stanowili pierwszą armię rewolucji, zalążek przyszłej armii socjalistycznego mocarstwa. Oni to rozgromili armie 14 mocarstw imperialistycznych. Mijały lata i droga zwycięstw szły również radzieckie siły zbrojne. Uzbrojenia, którego bojownicy rewolucji nie mieli, lub musieli zdobywać walcząc o władzę Rad — dostarczał swojej armii cały naród radziecki, wytapiając w nowoczesnych piecach hutniczych, które wznosił własnymi rękami w stepach i pustkowiach — coraz więcej wysokogatunkowej stali. Ubierał swoją armię i żywił — cały naród. I oddawał jej to, co miał najcenniejszego — swoich najlepszych synów, wychowanych przez Partię Komunistyczną i jej pierwszego pomocnika — Komsomoł.

Troskę i opiekę jaką otoczona była od chwili swoich narodzin Armia Radziecka ze strony rządu, partii i narodu — dyktowała miłość i przywiązanie narodu radzieckiego do swoich pięknych i wielkich zdobyczy osiągniętych pod wodzą Partii Komunistycznej, dyktował nakaz nieustannej czujności wobec tych wszystkich, którzy nie ustawali w knowaniach przeciwko państwu zwycięskiej rewolucji proletariackiej. Nie krył się ze swoją nienawiścią wobec Związku Radzieckiego imperializm światowy i otwarcie szykował przeciwko niemu uderzenie, nie przebierając w środkach, nie gardząc prowokacją, nie szczędząc dolarów i złota.

Naród radziecki zdawał sobie sprawę, że spoczywa na nim odpowiedzialność za to, by próba ta zakończyła się zwycięsko. Odpowiedzialność tym większa, że dotyczyła ona losów pierwszego w świecie państwa wyzwolonych robotników i chłopów, z którego istnieniem wiązały swoje najgłębsze uczucia i nadzieje masy pracujące całej kuli ziemskiej. Siły zbrojne Związku Radzieckiego strzegły więc nie tylko wolności i bezpieczeństwa Kraju Rad. Armia Radziecka strzegła wolności ludów świata przed imperialistyczną niewolą. Rosła ona w siłę, coraz pewniej i lepiej opanowywała nowoczesną broń, jak najpełniej przyswajała sobie zasady przodującej strategii.

Armia Radziecka rosła przy tym także w siłę, której nie można zmierzyć ilością i jakością nowoczesnego uzbrojenia i której nie miała i nie ma żadna armia państwa kapitalistycznego. Ta siła Armii Radzieckiej wyrasta z jej charakteru. Armia Radziecka, armia z ludu wyrosła, wiernie strzeże jego zdobyczy. Żołnierze Armii Radzieckiej stojącej na straży Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoi wolności i pokoju — są żołnierzami i obrońcami tych wielkich idei. Obce jest im dążenie do zaboru, podbojów czy ujarzmiania innych narodów.

Czasem wielkiej próby dla narodu radzieckiego, dla jego armii, dla potęgi mocarstwa socjalistycznego była napaść faszyzmu hitlerowskiego na ZSRR. Był to czas zwycięskiej próby, z której Związek Radziecki wyszedł silniejszy niż kiedykolwiek, otoczony większą niż kiedykolwiek miłością wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Potęgę Związku Radzieckiego, zbudowaną w ciągu długich lat walki o utworzenie i umocnienie ZSRR — zahartował, jak szlachetną stal, ogień tej próby.

Potęga Związku Radzieckiego skruszyła kajdany, którymi imperialiści niemieccy chcieli skuć narody Europy. Potęga Związku Radzieckiego przyniosła narodom tym wolność, umożliwiła im wejście na zwycięską drogę budownictwa socjalistycznego.

Zwycięstwo w ostatniej wojnie przywróciło narodom radzieckim pokojowe życie. Poszło ono nowym torem, w innych już warunkach, mimo iż rany, jakie zadali napaśnicy Związkowi Radzieckiemu, były ciężkie i bolesne. Dzisiaj po 8 latach od dnia zakończenia drugiej wojny światowej, Związek Radziecki nie tylko zaleczył te rany, lecz ma już poza sobą wiele nowych zwycięstw na drodze budownictwa komunistycznego, na drodze dalszego umacniania swojej potęgi, na drodze szybkiego podnoszenia stopy życiowej i ogólnego dobrobytu obywateli radzieckich.

Cały świat widzi dziś działające w Związku Radzieckim z niespotykaną siłą podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, którym jest zapewnienie maksymalnego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb ludności w drodze nieustannego doskonalenia produkcji przemysłowej na bazie najwyższej techniki.

Dzisiaj, tak jak przed 36 laty, tak jak każdego roku istnienia państwa radzieckiego, rząd radziecki i partia otacza wielką troską siły zbrojne ZSRR. *„Rząd radziecki wychodzi z założenia* — mówił 8 sierpnia 1953 roku na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR towarzysz G. M. Malenkow — *że naszym obowiązkiem jest nieustannie doskonalić i wzmacniać radzieckie siły zbrojne, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyźnie i być gotowym do zadania druzgocącego ciosu agresorowi, który by chciał zakłócić pokojowe życie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich".*

Spaliły na panewce imperialistyczne próby szantażu rzekomym monopolistycznym posiadaniem bomby atomowej i wodorowej — w świetle ostatnich faktów, dowodzących, że Związek Radziecki jest w posiadaniu bomby atomowej i bomby wodorowej.

JUŻ bardzo dawno ludzie pracy na całym świecie nadali Związkowi Radzieckiemu miano „brygady szturmowej" ustroju szczęścia ludzkiego. W najtrudniejszych latach torowała pierwsza „szturmowa brygada" drogę najpiękniejszym ideałom ludzkości. Walką swoją utorowała ona drogę do wolności wielu krajom i wielu narodom.

Dzisiaj „brygadą szturmową" postępu i wolności jest cały potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu — kraje skupione wokół Związku Radzieckiego, korzystające z jego nieocenionej pomocy, związane z nim braterską przyjaźnią. Ustokrotniły się dzisiaj dzięki temu siły, które od chwili zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej stanęły na straży wolności i pokoju.

Te niezmożone siły są dziś stalowym puklerzem ustroju szczęścia ludzkiego w Kraju Rad i we wszystkich krajach, które dzięki niemu zdobyły wolność. Te niezmożone siły strzegą dziś czujnie pokoju na całej kuli ziemskiej. I dlatego stanowią one dla ludzkości nadzieję, większą niż kiedykolwiek.

S. KOZŁOWSKI

Owoce wielkiego przełomu

Potężne przemiany, jakie w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej dokonały się w Kraju Rad, sięgnęły do wszystkich dziedzin życia narodów Związku Radzieckiego, objęły najdalsze zakątki ziemi radzieckiej.

W połowie bieżącego roku korespondenci „Komsomolskiej Prawdy" wybrali się do kilku miejscowości Związku Radzieckiego, aby porównać dzisiejsze życie miejscowej ludności, z życiem sprzed Wielkiej Rewolucji Październikowej, z nieludzkimi warunkami w tym czasie, utrwalonymi na łamach gazety „Iskra".

To niezwykle ciekawe i pouczające porównanie jest świadectwem wielkiego przełomu, jakim w życiu ludzi radzieckich stało się zwycięstwo Rewolucji Październikowej.

Maszyny wyręczają człowieka

„Juzowskie zakłady metalurgiczne. W oddziale wielkich pieców... za jednego rubla robotnicy niuszą przez 12 godzin pracować w piekielnej atmosferze, której temperatura dochodzi do 60 stopni... Żar i kurz nie do wytrzymania... Robotnicy cierpią z powodu strasznych prześladowań, jakich dopuszcza się starszy dziesiętnik Szewczenko, którego za okrucieństwo i wściekłość przezwali „krokodylem". Poza tym Szewczenko obciąża robotników szeregiem opłat na swoją korzyść... Zarobki zostały zredukowane do 70 kopiejek dziennie... Robotnicy niewykwalifikowani zmuszeni są za groszowe wynagrodzenie pracować przez cały tydzień, nie mając nawet świątecznego wypoczynku... Dzień roboczy trwa od godziny piątej rano do godziny szóstej wieczór".

(„Iskra" Nr. 50 z 15 października 1903 r.)

W Zakładach Metalurgicznych imienia Stalina pracuje wielu starych robotników, którzy doskonale jeszcze pamiętają te czasy, kiedy właścicielem przedsiębiorstwa był angielski kapitalista John Hughes. Jednym z takich weteranów jest starszy majster wielkiego pieca Nr 2 — Daniił Archipowicz Pysiew. W 1903 roku pracował on jako robotnik placowy — w tym samym oddziale, o którym pisała „Iskra". Pamięta on też starszego dziesiętnika Szewczenkę, przezwanego „krokodylem".

— Dziś trudno wprost sobie wyobrazić, w jakich warunkach trzeba było pracować — mówi Daniił Archipowicz. — Było zupełnie tak jak to opisywała „Iskra". W dziale wielkich pieców wielu robotników nie wytrzymywało tej katorżniczej pracy i traciło przytomność. Oblewano ich wodą i zmuszano do dalszej pracy.

Stary hutnik opowiada o niezwykłych przemianach, jakie zaszły w zakładach w ciągu lat władzy radzieckiej.

— Już sama tylko ruchoma wagon-waga wykonuje pracę setek robotników placowych— mówi starszy majster, wskazując na skomplikowany agregat. — Maszyna ta sama zabiera z bunkra potrzebną ilość wsadu i dostarcza do pieca. Maszynista tylko śledzi pracę przyrządów.

Przy wielkim piecu grupa robotników pod kierownictwem doświadczonego wytapiacza — tow. Wachina przygotowuje się do spustu surówki. Oto do otworu spustowego podchodzi maszyna wiertnicza. Hutnik przesuwa korbę i świder o wielkiej mocy, przebija grubą warstwę ogniotrwałej gliny. Z otworu buchnęły długie języki płomieni, lunęła ognisto-biała struga metalu.

Temperatura roztopionej surówki przekracza tysiąc stopni, ale przy piecu termometr wskazuje zaledwie 23 stopnie. Wzdłuż koryta, którym płynie metal, ustawione są silne wentylatory i węże z wodą. Krople wody wpadając na silny prąd powietrza zamieniają się w drobniutki pył wodny, który zwilża powietrze, oraz tworzy niewidoczną zasłonę, nie pozwalającą na rozprzestrzenienie się ciepła.

W zakładach widać na każdym kroku prawdziwą troskę o ludzi i ich zdrowie. Obok pieców umieszczane są specjalne pochłaniacze kurzu.

Przeszło dwieście potężnych wentylatorów i osiemnaście przenośnych odkurzaczy bez przerwy oczyszcza powietrze w halach zakładów.

Dziesiątki milionów rubli idzie na zaspokojenie bytowych i kulturalnych potrzeb robotników. Zbudowano dla nich wielopiętrowe domy mieszkalne, piękny stadion sportowy, Dom Techniki, dwie biblioteki, klub. Rozpoczęto budowę basenu pływackiego. W bieżącym roku już przeszło sześciuset robotników otrzymało bezpłatne skierowania do uzdrowisk Krymu i Kaukazu.

K. KOSTENKO
(Korespondent „Komsomolskiej „Prawdy")
Stalino

Gdy przyszedł prawdziwy gospodarz

„Kozaczje w guberni chersońskiej, majątek księcia Trubeckiego... Najem robotników dokonywany jest okresowo — od Zielonych Świątek do jesieni, względnie na cały rok. W pierwszym wypadku mężczyźni otrzymują za cały okres pracy 45—50 rubli, kobiety 30 — 35 rubli, najmujący się na rok: mężczyźni 65—70 rubli, kobiety 50—55 rubli. Godzin pracy na dobę — 21 z półgodzinną przerwą na śniadanie i 1-godzinną na obiad. Robotników karmią skandalicznie — chleb żytni, pół na pół z otrębami; o gotowanym jedzeniu nie ma co nawet mówić. Jest to jakaś wstrętna mieszanina... W czasie zbierania winogron robotnikom nakładają kagańce... Gdy zechce ci się pić, podchodzisz do zarządzającego, który rozwiązuje rzemyki, a potem, gdy robotnik się już napił, znów je zawiązuje".

(„Iskra" Nr 47 z 1 września 1903 r.)

WIEŚ — ongiś własność księcia Trubeckiego, stoi tak jak dawniej na wysokim brzegu Dniepru. Tylko nazywają ją dziś nie Kozaczje, a Kozackoje. Znajduje się ona w rejonie bierisławskim Obwodu Chersońskiego. We wsi założono kołchoz „Pamięci Lenina". Kołchoźnicy otrzymali w wieczyste użytkowanie dziesięć tysięcy hektarów ziemi. Obecnie gorący okres żniw dobiega tu końca. Nad wielkimi polami kołchozu unosi się nie milknący ani na chwilę warkot silników—przez długie łany wysokich zbóż płyną stepowe okręty-kombajny, drogami pędzą samochody. Maszyny pozwoliły na znaczne skrócenie okresu żniw.

Z roku na rok rozwija się kołchozowa hodowla. Jest tu 650 krów, 170 koni, 590 świń i przeszło 1.600 owiec.

Obroty 6 sklepów i kiosków znajdujących się we wsi, stale się zwiększają. Nieprzerwanie rośnie zapotrzebowanie na ubrania najlepszego gatunku, meble, maszyny do szycia. Wielu kołchoźników posiada motocykle, a rowery są prawie w każdym domu.

Przed młodymi mieszkańcami wsi Kozackoje otwarły się szerokie możliwości. Dzieci kołchoźników pobierają naukę w wiejskiej szkole średniej. Wielu kształci się dalej w wyższych uczelniach kraju.

Oto inteligencja, jaką posiada wieś: dwudziestu dwóch pedagogów z wyższym wykształceniem, lekarze, agronomowie, zootechnicy, weterynarze. Wieś ma własny szpital, aptekę, ambulatorium, dużą bibliotekę, klub.

Tak przeobraziło się życie w dawnych posiadłościach książąt Trubeckich, gdy przejął je w swoje ręce prawdziwy ich gospodarz — lud.

J. USYCZENKO
Obwód Chersoński

Jak brat z bratem

ZWYCIĘSKA Rewolucja Październikowa oznaczała historyczny zwrot w życiu narodu polskiego. Walcząc o swoją wolność, o zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku, klasa robotnicza Rosji walczyła o wolność wszystkich narodów świata. Już w jednym z pierwszych swoich dekretów władza radziecka, realizując hasło Partii Komunistycznej o prawie narodów do samodzielnego, niepodległego bytu, samostanowienia o własnych losach — przywróciła państwu polskiemu wolność.

Władzę w Polsce udało się pochwycić kapitalistom i obszarnikom. Ich rządy, głęboko nienawidzące Kraju Rad, obawiające się rewolucjonizującego wpływu Października na naród polski—prowadziły politykę zdecydowanie antyradziecką, rzucały oszczerstwa na Związek Radziecki, usiłując poważnić narody polski i radziecki, wymazać z serc i pamięci ludu polskiego rewolucyjne tradycje przyjaźni polsko-rosyjskiej i polsko-radzieckiej.

Tradycje te sięgają głębokiej przeszłości naszego narodu. Ramię przy ramieniu z Polakami — demokratami walczyli w Powstaniu Styczniowym 1863 roku o niepodległość Polski, o wyzwolenie spod jarzma caratu Rosjanie — Trusow, Potiebnia i wielu innych. Tradycje wspólnej walki klasy robotniczej Rosji i Polski, walki o obalenie kapitalizmu, prowadzą od walk Wielkiego Proletariatu, poprzez burzliwy rok 1905, do walk na barykadach Października, gdzie obok towarzyszy rosyjskich chlubnymi czynami wpisało się do kart Wielkiej Rewolucji wielu rewolucjonistów polskich. W pierwszych szeregach Polaków walczących o sprawę Rewolucji, ramię przy ramieniu z rosyjskimi braćmi byli Feliks Dzierżyński, Karol Świerczewski, Konstanty Rokossowski.

Zbrodnicza, antyradziecka i antypolska polityka rządów sanacyjnych, która od awanturniczej wyprawy Piłsudskiego na Kijów, poprzez wysługiwanie się angielskiemu i francuskiemu imperializmowi, prowadziła do zaprzedania Polski Hitlerowi — ta polityka nie zdołała wydrzeć z serc ludu polskiego tych tradycji, nie zdołała złamać uczuć przyjaźni i braterstwa z ludem rosyjskim, nie zdołała w powodzi oszczerstw ukryć przed narodem prawdy o Kraju Rad i jego ludzie. Hasło solidarności z ZSRR, głoszone przez KPP, wypisane było na transparentach wszystkich manifestacji robotniczych.

Blisko 30-letnia antyradziecka polityka rządów kapitalistycznych w Polsce nie osłabiła zaufania klasy robotniczej Kraju Rad i Partii Komunistycznej do polskiej klasy robotniczej. Ludzie radzieccy znali prawdziwe uczucia ludu polskiego.

Wyrazem tego zaufania i braterskiej przyjaźni Kraju Rad dla Polski była czynna pomoc Rządu Radzieckiego udzielona narodowi polskiemu w ciężkich latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim.

Na wielkich obszarach ZSRR powstały liczne ośrodki polskie kierowane przez Związek Patriotów Polskich. Rząd radziecki łożył milionowe sumy na budowę szkół i dziecińców polskich, w których wychowywano dzieci polskie w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami, w atmosferze prawdziwej polskości.

Na frontach toczyła się zaciekła walka o wyzwolenie ziemi radzieckiej, o prawo do niepodległego bytu narodów Europy, a w miastach radzieckich, za zawieszonymi szczelnie oknami teatrów i sal koncertowych, obok obchodów jubileuszów wybitnych rosyjskich pisarzy, odbywały się uroczystości ku czci wielkich wieszczów polskich — Mickiewicza i Słowackiego, odbywały się uroczystości związane z 400-leciem śmierci Kopernika, których nie mógł obchodzić w warunkach hitlerowskiej okupacji naród polski.

Wielkim aktem pomocy dla Polski było umożliwienie utworzenia w ZSRR Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, która w toku działań wojennych przerosła w Korpus a następnie w Armię. Związek Radziecki umundurował, wyekwipował i zaopatrzył w najnowszy sprzęt wojskowy Odrodzone Wojsko Polskie, które walcząc u boku Armii Radzieckiej wkroczyło wraz z nią na tereny polskie, wyzwalając je spod okupacji hitlerowskiej.

Niezłomnemu stanowisku Związku Radzieckiego na konferencji w Poczdamie zawdzięczamy przywrócenie państwu polskiemu prastarych ziem polskich na wschód od Odry i Nysy. ZSRR pierwszy uznał nowe władze ludowe i jeszcze w październiku 1944 roku pośpieszył z wydatną pomocą gospodarczą, a w 1945 roku zawarł z nami — „Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej".

W oparciu o ten układ oraz o zawarte w 1948 i 1950 r. umowy gospodarcze — kraj nasz był w stanie pokonać trudności i przeszkody w odbudowie i rozbudowie naszego przemysłu, w budowaniu zrębów socjalizmu.

Pomoc i przyjaźń Kraju Rad stała się rękojmią naszej niepodległości, źródłem siły i niespotykanego dotąd rozkwitu Polski Ludowej.

* * *

LUDZIE radzieccy cieszą się z naszych sukcesów, cenią naszą kulturę, szanują nasze tradycje narodowe.

Armia Radziecka wyzwalając prastarą stolicę Polski — Kraków, otrzymała specjalny rozkaz szybkiego natarcia okrążającego, co zmusiło hitlerowców do panicznej ucieczki z miasta. Cel dowództwa radzieckiego został osiągnięty: Kraków — bezcenny pomnik naszej kultury narodowej — pozostał nietknięty.

Ludzie radzieccy walczący w oddziale partyzanckim płk. Tkanko na Ukrainie, odbili u hitlerowców zrabowane przez nich arcydzieła galerii wilanowskiej, troskliwie przechowywali je w ciągu długiego okresu działań wojennych, aby je później zwrócić Rządowi Polskiemu.

W ubiegłym roku Rząd Radziecki przekazał Rządowi Polskiemu stare księgi i foliały z własnoręcznymi notatkami Kopernika. Jest to część dokumentów uratowanych przez Armię Radziecką w 1945 roku z płonącego Fromborka.

Społeczeństwo radzieckie otacza szacunkiem i czcią wielkich myślicieli, poetów, kompozytorów — przedstawicieli narodu polskiego, którzy przyczynili się do rozwoju postępowej myśli ludzkiej. W tym roku odbyły się w ZSRR uroczystości ku czci Kopernika. W Akademii Nauk ZSRR odbyło się uroczyste posiedzenie, a w Moskiewskim Planetarium otworzono wystawę, obrazującą życie i działalność wielkiego astronoma.

Dużą popularnością cieszy się w ZSRR literatura polska. Istnieją tam specjalne instytucje naukowe, które pracują nad zagadnieniami kultury polskiej. Uniwersytety ZSRR kształcą badaczy i propagatorów naszej literatury klasycznej i współczesnej.

W bieżącym roku utwory pisarzy polskich ukazały się w ZSRR w nakładzie 650 tysięcy egzemplarzy. Nakładem 150 tysięcy egzemplarzy wydano 5-tomowy wybór dzieł Mickiewicza. Nad przekładami literatury polskiej pracują wybitni literaci radzieccy — K. Simonow, M. Tichonow, S. Marszak i inni; przełożona została np. na język rosyjski i wydana w Związku Radzieckim książka M. Brandysa „Początek opowieści". Utwory pisarzy polskich tłumaczone są również na języki poszczególnych narodów Kraju Rad.

Tak np. wydana została w języku kazachskim w Ałma-Acie powieść W. Zalewskiego pt. „Traktory zdobędą wiosnę". W Związku Pisarzy Radzieckich odbywają się dyskusje nad współczesnymi pozycjami naszej literatury. Cyfra 3.953 zapotrzebowań jednej z bibliotek moskiewskich na polską książkę, gazetę lub czasopismo w ciągu 9 miesięcy, świadczy o tym, że polska literatura zdobyła sobie w ZSRR poczytność, pozyskała tysiące czytelników. A gdy wyświetlano w miastach i osiedlach filmy polskie, takie jak „Zakazane piosenki", „Ostatni etap", „Pierwsze dni" i inne — długo melodie polskich piosenek rozbrzmiewały w najrozmaitszych zakątkach ZSRR.

Wysoki poziom twórczości ludowej w ZSRR znany jest na całym świecie. Ludzie radzieccy lubią muzykę ludową, tańce, śpiew. Dlatego tak serdecznie podejmowali bawiący w ZSRR polski zespół „Mazowsze". Najwyższym uznaniem dla osiągnięć polskiej sztuki ludowej była obecność na występach „Mazowsza" — Rządu Radzieckiego i osobiście — Stalina.

Muzyka polska od dawna znana jest i wysoko oceniana przez społeczeństwo radzieckie. Wybitni kompozytorzy radzieccy, kontynuując tradycje rosyjskich kompozytorów-klasyków, którzy niejednokrotnie zwracali się w swej twórczości ku melodiom polskich pieśni i tańców, również wykorzystują poetyckie bogactwo tych melodii. Jeden z najwybitniejszych kompozytorów radzieckich stworzył monumentalną „Rapsodię słowiańską", opartą na motywach starych polskich pieśni. Jego uczeń, W. Szebalin, skomponował na podstawie polskich melodii ludowych jedną z części „Kwartetu słowiańskiego", wyróżnionego Nagrodą Stalinowską.

W Związku Radzieckim uroczyście obchodzi się jubileusze wybitnych polskich kompozytorów. W 1949 roku wydano w Leningradzie luksusowe, jubileuszowe dzieło, poświęcone życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Autor, wybitny muzykolog radziecki A. Kremlow, dedykuje tę pracę: „Narodowi polskiemu". Artyści radzieccy są najlepszymi w świecie wykonawcami muzyki Chopina, zajmują pierwsze miejsca na wielu międzynarodowych konkursach szopenowskich. Niedawno odbyły się w ZSRR uroczystości poświęcone twórczości muzycznej Ogińskiego.

* * *

SPOŁECZEŃSTWO radzieckie, dla którego komunizm z każdym dniem staje się sprawą coraz bliższej przyszłości, chętnie i szczodrze dzieli się swoimi osiągnięciami ze wszystkimi budującymi socjalizm i walczącymi o socjalizm krajami. W każdej dziedzinie naszego życia rozwija się współpraca i wymiana doświadczeń między narodem polskim i radzieckim.

Spotykają się naukowcy polscy z naukowcami radzieckimi, aby omówić najnowsze zdobycze nauki polskiej i radzieckiej w dziedzinie rolnictwa, medycyny, techniki. Przyjeżdżają do nas przodownicy pracy ZSRR, aby na miejscu w naszych zakładach zademonstrować swoje metody pracy.

Do Kraju Rad jeżdżą co roku liczne wycieczki przedstawicieli społeczeństwa polskiego — chłopów, robotników, artystów, naukowców.

W stosunku radzieckich ludzi do nas przebija radość i duma z naszych osiągnięć, chęć i gotowość zacieśniania z nami współpracy, niesienia nam pomocy, której celem jest dalsze pomnożenie naszych sukcesów w walce i pracy nad zbudowaniem socjalistycznego jutra.

Głęboka i trwała jest przyjaźń narodów radzieckich z narodem polskim. Symbolem tej przyjaźni jest wznoszący się w centrum Warszawy Pałac Kultury i Nauki, bezinteresowny dar bratniego narodu radzieckiego.

Taka przyjaźń, szczera i serdeczna, oparta na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej i bezinteresownej pomocy, przyjaźń, która służy rozwojowi narodów, ugruntowaniu suwerenności państwowej zaprzyjaźnionych krajów, wzrostowi ich dobrobytu i rozkwitowi kultury — taka przyjaźń może cechować jedynie wolne narody. Taka przyjaźń może zrodzić się jedynie w społeczeństwach wolnych od władzy kapitału, których ustrój służy szczęściu człowieka, wzniosłej i szlachetnej idei braterstwa wolnych narodów.

WIESŁAWA WOJTYGA

Wymiana, która wzbogaca nasz kraj

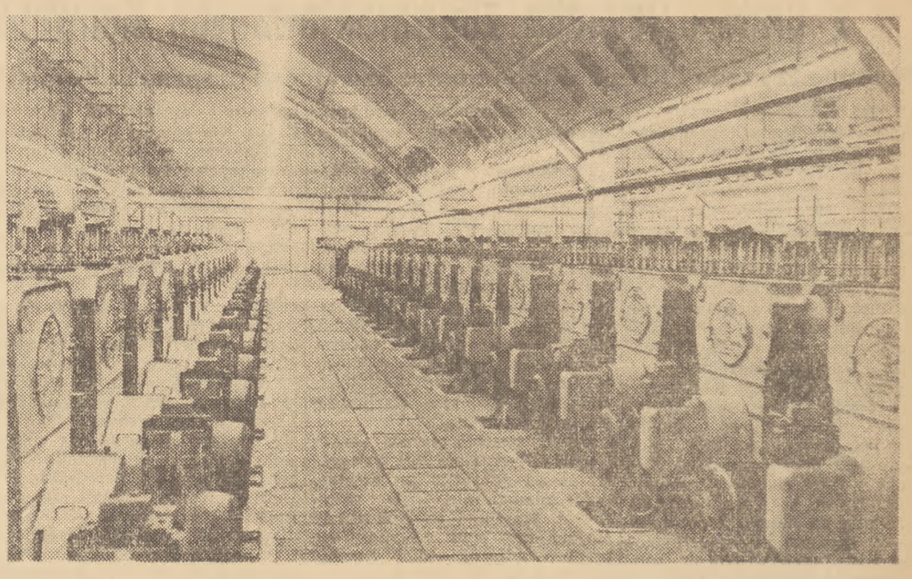

Oto jedna z wspaniałych hal kombinatu bawełnianego w Piotrkowie wyposażona w najnowocześniejsze maszyny sprowadzone z ZSRR.

CAŁY świat może się dziś przekonać, że socjalizm wprowadził nowy tryb stosunków między krajami, które zrzuciły kapitalistyczne jarzmo. Obok kapitalistycznego światowego rynku rządzonego przez imperialistyczne prawo dżungli — wyzyskiwania słabego, duszenia wszelkiej samodzielności, nieograniczonej eksploatacji — powstał drugi światowy rynek, na którym wymieniają swe towary kraje obozu pokoju i socjalizmu.

Między wolnymi uczestnikami tego rynku panuje zasada współpracy i przyjaźni, zasada równości i troski o wszechstronny rozwój krajów uczestniczących w wymianie.

Wyrazem właśnie tych nowych stosunków jest n a s z a w y m i a n a h a n d l o w a ze Związkiem Radzieckim. Dzięki tej wymianie możemy stale rozwijać naszą gospodarkę narodową, której celem jest stałe podnoszenie dobrobytu mas pracujących i wzmocnienie siły obronnej państwa; możemy zwiększać nasz eksport i import na najdogodniejszych dla nas warunkach.

26 stycznia 1948 roku podpisana została pierwsza długoletnia umowa o wzajemnych dostawach towarowych na okres lat 1948 — 1952. Rozszerzała ona dotychczasowe układy gospodarcze między obydwoma naszymi krajami, zapewniała ciągłość obrotu towarowego, potęgowała drogocenną pomoc ZSRR dla naszej ojczyzny, okazywaną nam od pierwszej chwili odzyskania niepodległości.

W myśl umowy zaczęły napływać do naszego odbudowującego się kraju towary ze Związku Radzieckiego. Z przebogatej w złoża ziemi Kraju Rad przychodzą do nas cenne surowce, bez których nie można sobie wyobrazić nowoczesnej gospodarki: rudy żelazne, manganowe i chromowe, miedź, aluminium, wolfram, różne chemikalia, ropa naftowa i jej przetwory. Z wielkich zakładów samochodowych i traktorowych dostarczono nam samochody i traktory, które wzbogaciły nasz transport, usprawniły komunikację, pomogły miastu i wsi. Z urodzajnych pól radzieckich otrzymujemy bawełnę i herbatę, z wielkich ferm hodowlanych — wełnę.

Dźwigaliśmy z ruin przemysł, otrzymaliśmy więc materiały pomocnicze dla uruchomienia produkcji, urządzenia dla hut stali, dla fabryk metalowych, chemicznych, włókienniczych, zakładów energetycznych, dla odbudowy portów i miast.

Związek Radziecki umożliwił nam pokrycie niedoborów artykułów żywnościowych w roku 1948 — po suszy w roku 1947 oraz w roku 1952 — po ciężkiej posusze, która miała miejsce jesienią 1951 r. W ten sposób mogliśmy zaopatrzyć ludność w chleb i zażegnać deficyt paszowy.

To właśnie realizacja umowy z 1948 r. pomogła nam w dużej mierze wykonać 3-letni plan odbudowy gospodarki narodowej i podjąć wielkie zadanie, jakim jest Plan Sześcioletni budowy podstaw socjalizmu.

W realizacji tego Planu oparliśmy się o ekonomiczną siłę naszego przyjaciela. Bardzo **poważnym krokiem naprzód w rozwoju naszej gospodarki i naszego handlu zagranicznego stała się umowa podpisana 29 czerwca 1950 r. o zwiększeniu rozmiarów obrotu towarowego między naszymi krajami na okres do 1958 roku.**

Umowa ta zapewniła nam kompletne urządzenie i uruchomienie kilkudziesięciu potężnych zakładów przemysłowych. Toteż nowym, wzmożonym strumieniem zaczęły nadchodzić z Moskwy, Leningradu i dalekiego Uralu maszyny, agregaty, sprzęt techniczny i aparatury, kompletne urządzenia, które w dużej mierze pomogły nam wykonać zadania trzech lat Planu Sześcioletniego.

Dziś, dzięki tym umowom rośnie Nowa Huta, która po uruchomieniu da nam więcej stali, niż produkowały przed wojną wszystkie posiadane przez nas huty. Ruszyła już największa w Europie cementownia Wierzbica, fabryka samochodów osobowych na Żeraniu, kombinat bawełniany w Piotrkowie, elektrosiłownia w Miechowicach. W stadium budowy znajdują się kopalnie rudy żelaznej, huty aluminium, miedzi, stali szlachetnej, fabryki maszyn rolniczych, generatorów i silników, kwasu siarkowego, przetworów tłuszczowych i in.

Szeregu towarów, które w dużej ilości importowaliśmy z ZSRR w pierwszych latach po wyzwoleniu, dziś nie importujemy lub też przywozimy znacznie mniej niż dotąd. Nie importujemy np. szeregu maszyn, które obecnie dzięki ZSRR produkujemy w kraju, mniej przywozimy samochodów, których produkcja u nas szybko wzrasta.

Import z ZSRR obok cennych surowców obejmuje dziś przede wszystkim sprzęt techniczny i urządzenia, których nigdy u nas nie wytwarzano i których mimo stałego rozwoju naszego przemysłu, produkuje się o wiele za mało w stosunku do potrzeb. **Dostawy te są maksymalnie tanie i technicznie pierwszorzędne.**

*

W każdej transakcji handlowej warunkiem kupna jest przekazanie sprzedawcy jakiejś równowartości za otrzymane od niego towary. Za import trzeba płacić, należy pokrywać swoim wywozem — eksportem.

Czym płacimy Związkowi Radzieckiemu za to wszystko, co od niego otrzymujemy?

Płacimy tym, czego produkujemy najwięcej, a co jednocześnie jest poszukiwane i pożądane w ZSRR. Płacimy przede wszystkim naszym węglem, który jest — jak to określił towarzysz Bierut — najcenniejszym produktem naszej wymiany, główną naszą walutą w handlu zagranicznym.

Płacimy również innymi naszymi artykułami: wyrobami hutniczymi, metalowymi, chemicznymi, tkaninami bawełnianymi, taborem kolejowym, papierem, szkłem, porcelaną, niektórymi maszynami itd. Ogólny udział ZSRR w handlu zagranicznym naszego kraju osiągnął 31,9 proc.

Należy podkreślić, że **eksportujemy gotowe wyroby przemysłowe, często o wysokim stopniu obróbki** — inaczej niż to czyniono w przedwojennej Polsce. Na eksport kapitalistycznej Polski do innych krajów burżuazyjnych składały się przede wszystkim surowce, jak: drzewo, rudy metali, wosk ziemny, ropa naftowa. Surowce te sprzedawano po niezwykle niskich cenach, podczas gdy gotowe wyroby przemysłowe, które mogłyby być produkowane z tych surowców w Polsce, sprowadzano z zagranicy, płacąc za nie bardzo wysokie ceny. Takie obroty handlowe przynosiły zawsze duże straty naszej gospodarce.

Oczywista, kraj nasz, który buduje od podstaw prawie cały przemysł, który sam potrzebuje dużo surowców artykułów, towarów dla doskonalenia i rozwijania swojej gospodarki, nie jest w stanie pokryć eksportem całej sumy należnej za towary, które przywozimy z ZSRR. I tu znowu z całą mocą ujawniają się nowe stosunki w obozie socjalizmu. Otóż część dostaw z Kraju Rad oparta jest na długoterminowych kredytach inwestycyjnych, sięgających ogromnej sumy — 2.200 milionów rubli. **Będziemy je spłacać dopiero po wielu latach, gdy potężnie rozwinie się nasza produkcja.**

*

TAK więc widzimy, że szybko wzrastająca z roku na rok wymiana towarowa z bratnim narodem radzieckim wzbogaca nasz kraj, gwarantuje postęp gospodarczy i odbywa się na bardzo korzystnych dla nas warunkach w oparciu o zasady równości, współpracy i przyjaźni.

Niezależnie od korzyści gospodarczych wymiana towarowa ma jednocześnie duże znaczenie polityczne. Zabezpiecza ona naszą niezależność wobec państw kapitalistycznych, stosujących politykę dyskryminacyjną wobec państw obozu pokoju; stanowi podstawową pomoc w naszej walce o silną, zamożną Polskę, o trwały pokój na całym świecie.

BRONISŁAW TROŃSKI

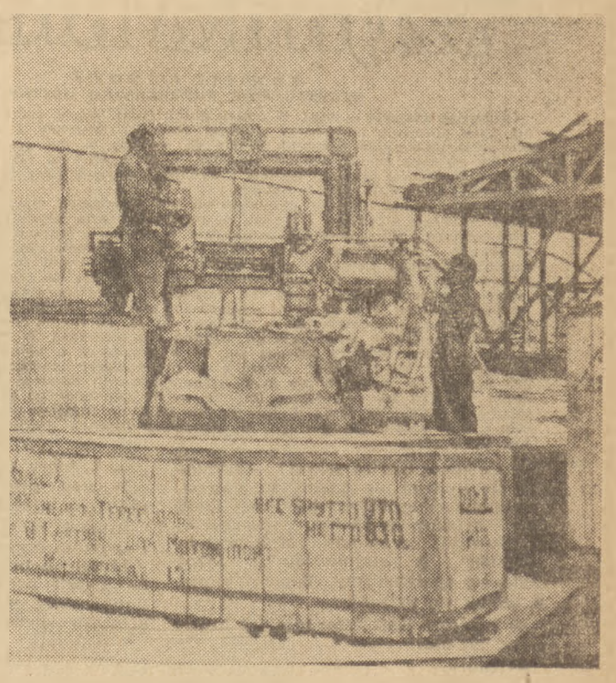

Zaczęły nadchodzić z Moskwy Leningradu i dalekiego Uralu kompletne urządzenia...

36 lat rozczarowań burżuazji

KOMUNIŚCI, bolszewicy, Lenin — czytelnikowi prasy burżuazyjnej w listopadzie 1917 roku słowa te nie wiele mówiły. Rewolucja w Rosji pojawiła się na szpaltach burżuazyjnych dzienników jako groźne, ale przemijające zjawisko. Robotnicy obalili rząd burżuazyjny — to nieszczęście. Ale przecież nie utrzymają władzy. Robotnicy i władza? Nie, to doprawdy śmiechu warte!

Rychło jednak burżuazja przestała się śmiać. Robotnicza władza radziecka krzepła. Dekret o pokoju wskazał żołnierzom wszystkich krajów, kto pcha ich na rzeź.

Bankierzy i giełdziarze, spekulanci i fabrykanci broni z przerażeniem patrzyli jak bolszewicka polityka pokoju kładzie kres złotym interesom wojennym. Wojna między niemieckimi z jednej, a francuskimi, angielskimi i amerykańskimi imperialistami z drugiej strony, zmalała nagle do rozmiarów rodzinnej waśni. Niedawni wrogowie stali się sojusznikami: wspólnie uderzyli na rewolucyjną Rosję, aby zdusić komunizm w kolebce.

Idee socjalizmu wypalić ogniem z dział, zniszczyć krwawym terrorem — taki rozkaz dała międzynarodowa burżuazja. Na zniszczony i zacofany kraj parło 14 armii interwentów. Z ufnością burżuazja oczekiwała, że lada dzień będzie już „po bolszewikach".

„Niemcy są o 70 wiorst od Piotrogradu. Za 48 godzin mogą być w tym mieście" — depeszował w lutym 1919 r. ambasador amerykański, Francis.

„Wojska niemieckie załadowane są do pociągów w celu zajęcia Moskwy" — depeszował w tym samym czasie konsul amerykański w Rosji — Summers.

„Pokój, który powinien być teraz ustanowiony, nie dotyczy już Rosji — deklamował na konferencji pokojowej w Paryżu premier Francji — Clemenceau.

„Rok 1919 ujrzy koniec bolszewików" — chełpliwie obiecywał na tejże konferencji francuski marszałek Foch.

Ale imperializm napotkał na przeciwnika jakiego dotąd nie znał. Głodny, z gołymi rękami — gdy nie stało karabinów, lud Rosji Radzieckiej bronił swej wolności, bronił rodzącej się przyszłości całego świata — Socjalizmu.

★

ZAWIODŁA bezpośrednia akcja wojskowa. Z guzami i sińcami wrócili generałowie z wyprawy po złote runo Baku, po czarne diamenty Donbasu, po bogate rudy Uralu i Syberii. Burżuazja sięgnęła po nową broń — blokadę. „Zamorzyć głodem!" — padł nowy rozkaz. Niech próbują sami się rządzić, a cały gmach bolszewizmu runie jak domek z kart — przepowiadały dzienniki. Trzeba tylko poczekać, cierpliwie poczekać... A czekając i patrząc jak w spustoszonym i zniszczonym kraju władza radziecka z rozmachem planuje jego przebudowę — kpili. Kto i czym chce budować nowoczesne elektrownie i przemysł — szydzili „eksperci". Nieuczeni robotnicy? Bez maszyn? Bez doświadczenia? Rosję czeka nieuchronna katastrofa — co do tego żadne pismo, żaden polityk burżuazyjny nie miał wątpliwości.

Do Moskwy w 1921 r. przyjechał znany pisarz angielski Herbert Wells. I jemu leninowski plan elektryfikacji Rosji — plan stworzenia fundamentów dla jej przemysłowego rozwoju — wydawał się śmieszny. Po powrocie z Moskwy Wells wydał książkę „Rosja we mgle", w której pisał:

„Wyobrazić sobie zastosowanie elektryfikacji w Rosji można jedynie przy pomocy bogatej fantazji. Ja osobiście nic podobnego sobie wyobrazić nie mogę..."

Wells, ten największy fantasta świata kapitalistycznego, nie mógł sobie tego wyobrazić. Ale dla robotników Rosji Radzieckiej nic co powiedział Lenin nie było fantazją. Bez maszyn początkowo, bez doświadczenia, nieuczeni robotnicy zaczęli wznosić tamy, które ujarzmiły energię Dniepru, Wołgi, Amuru...

Blokada nie dała rezultatów. A tymczasem tarcia wewnętrzne między państwami kapitalistycznymi rosły. Coraz ostrzejsze były kłótnie o rynki zbytu. Coraz silniej konieczność gospodarcza skłaniała je do handlu z Rosją Radziecką. Jeden rząd po drugim zmuszone są do nawiązywania stosunków handlowych, dyplomatycznych. Tylko Stany Zjednoczone zwlekają. Ale i one uginają się pod ciosem wielkiego kryzysu lat trzydziestych. W 1932 roku, po 15 latach istnienia Związku Radzieckiego — również i Stany Zjednoczone nawiązują stosunki dyplomatyczne z państwem, w którego istnienie nie chciały dotąd nawet wierzyć.

Dyplomacja — dyplomacją, handel — handlem, ale wojna przeciwko komunizmowi trwa. Zmieniają się tylko jej formy. Imperialiści nasyłają szpiegów, dywersantów, sabotażystów. Werbują wyrzutków i zdrajców, montują „opozycję". Za wszelką cenę przeszkodzić planom dalszego rozwoju gospodarki radzieckiej i rozbić Związek Radziecki od wewnątrz — oto nowe hasło, nowy rozkaz.

A na zewnątrz imperialiści kontynuują ze wzmożoną siłą kampanie drwin i oszczerstw. Oszczerstw — bo trzeba było murem fałszu oddzielić od robotników zachodu prawdę o kraju, gdzie władza jest robotnicza. Drwin — bo imperialiści szczerze wierzyli, że bez ich udziału prędzej czy później, cała gospodarka musi się zawalić. „Bzdurą", „szaleństwem", „napoleońskim gestem" nazwała prasa burżuazyjna pierwszy plan pięcioletni.

„Każdy ekonomista wie dobrze — pisał „New York Times" w 1927 roku — *co znaczy podnieść produkcję przemysłową wielkiego kraju choćby o 10 proc. rocznie. Próba podwyższenia jej o pełną jedną trzecią — to szaleństwo. I do tego jeszcze w Związku Radzieckim".*

Nie długo czekali panowie z „New York Times" aby się przekonać jak ogromne są twórcze możliwości ludzi radzieckich. Już pierwszy rok pięciolatki przyniósł pełne wykonanie planu. Burżuazja przestała się śmiać. Burżuazję ogarnął strach.

Każdy nowy rok pięciolatki przynosił nowe rozczarowania, wzmagał strach, zaostrzał kampanie oszczerstw. Dosięgła ona zenitu kiedy Związek Radziecki wkroczył na szeroką drogę kolektywizacji. *„Jeżeli rząd radziecki nie zawróci z tej drogi na którą wstąpił, to skończy się to tylko katastrofą"* — pisał angielski tygodnik „Sunday Times".

Katastrofy nie było. Rosła natomiast potęga pierwszego państwa socjalistycznego. Wzmacniał się sojusz narodów radzieckich. Już w 1936 roku leninowski plan elektryfikacji, o którym Wells pisał, że jest utopią, przewyższony został sześciokrotnie. Produkcja przemysłowa zwiększała się w tempie jakiego nie znała dotąd historia. Z biednego i zacofanego kraju Związek Radziecki stał się potężnym przemysłowym mocarstwem socjalistycznym.

★

IMPERIALISTOM nie wystarczał już sabotaż i dywersja. Prawda przebijała mur oszczerstw i kalumnii. Strach przed Związkiem Radzieckim, przed jego osiągnięciami zadomowił się na stałe w gabinetach bankierów, krążył jak widmo po salach giełdowych. — Padł nowy rozkaz: jak najszybciej wojna; spuścić z łańcucha bestię hitlerowską.

Od długiego już czasu hodowano tę bestię w tym właśnie celu. Karmiono ją dolarami, funtami, frankami. Teraz zaczęto ją dokarmiać całymi krajami: Austrią, Czechosłowacją, Polską — cała Europa zachodnia miała powiększyć siłę barbarzyńców hitlerowskich. W czerwcu 1941 roku Hitler uderzył na ZSRR.

Miał to być cios decydujący. Stany Zjednoczone, podówczas jeszcze neutralne, oficjalnie przyklaskiwały Hitlerowi. *„Siły niemieckie zajęte będą w Rosji jedynie w ciągu krótkiego czasu"* — pisał w czerwcu 1941 roku „New York Herald Tribune".

„Komunizm i Związek Radziecki są rozbite" — przesądzał ostateczne zwycięstwo Hitlera w październiku 1941 roku „New York Journal and American".

Za wcześnie jednak zatrąbiono w fanfary na Wall-Street. Fanfary zwycięstwa rozległy się w Berlinie, kiedy żołnierz Armii Radzieckiej dobijał bestię hitlerowską w jej legowisku.

★

NIE przekreśliło to jednak nadziei imperialistów. Liczyli, że Związek Radziecki wyjdzie z wojny osłabiony, że jeśli nie rozpadł się pod ciosami hitlerowskiej machiny wojennej, to załamią go trudności gospodarcze.

„Sytuacja stwarza poważne problemy społeczne, polityczne, gospodarcze... Związek Radziecki może stanąć wobec niebezpieczeństwa całkowitego rozkładu" — z nutą nadziei powtarzał starą, ulubioną śpiewkę imperialistów czołowy tygodnik burżuazji angielskiej „The Economist" w marcu 1946 roku.

Owszem, sytuacja stworzyła poważne problemy — ale dla imperialistów. Wbrew nowej blokadzie, która przyjęła formę zakazów handlowych, gospodarka radziecka rozkwitła i rozkwita szybciej niż kiedykolwiek. Przemysł radziecki produkuje dziś dwa i pół raza więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Produkuje więcej elektryczności, niż Anglia, Francja i Niemcy łącznie. Więcej stali niż Anglia, Francja, Belgia i Szwecja łącznie. *„Związek Radziecki kroczy naprzód krokami olbrzyma"* — z pianą wściekłości na ustach zmuszony jest dziś przyznać ten sam „Economist".

W ciągu ostatnich sześciu lat rząd radziecki sześciokrotnie ogłaszał obniżkę cen. W ciągu najbliższych dwóch — trzech lat wzrośnie w niesłychanym tempie produkcja tkanin i mebli, odkurzaczy i lodówek, wykwintnego obuwia i złotych zegarków, rowerów, motocykli i samochodów. Tak, krokami olbrzyma spieszy Związek Radziecki, aby życie ludzi radzieckich było coraz lepsze, dostatniejsze, weselsze.

I to wzbudza jeszcze większą wściekłość i nietajone obawy świata kapitalistycznego. *„Związek Radziecki rzucił wyraźne wyzwanie do pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów — wyzwanie, wobec którego system kapitalistyczny może okazać się bezradny"* — pisze amerykański publicysta Ned Russel. A inny publicysta, Hal Burton, zdradza się wprost słowami, że *„ten rodzaj wojny jest bardziej diabelski niż wojna w Korei".*

Szukają więc imperialiści wyjścia znów na drodze zbrojeń, na drodze odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu. Ale i tu spotyka imperialistów sromotne fiasko. Straszyli przez kilka lat bombą atomową, chełpiąc się, że posiadają na nią „gwarantowany" monopol. I zawiedli się. Straszyli później bombą wodorową — i znów się zawiedli. Nauka radziecka dwukrotnie znokautowała plany polityków i generałów marzących o wojnie za naciśnięciem guzika, o wojnie do której ludzie nie byliby potrzebni. Bo kapitaliści wierzą w dolary i bomby, ale ludzi się obawiają. Ludzie myślą i kapitaliści się przekonali, że myślący człowiek to największe dla nich niebezpieczeństwo.

A ludzi myślących jest coraz więcej. I coraz więcej rozczarowań czeka kapitalistów w przyszłości.

TOMASZ ATKINS

Tolerowanie akcji terroru w obozach jenieckich jest naigrawaniem się z praw człowieka zagwarantowanych Konwencją Genewską

Odpowiedź rządu PRL na aide-memoire Szwajcarii w sprawie Komisji Repatriacyjnej w Korei

WARSZAWA. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało dn. 4 bm. Poselstwu Szwajcarii w Warszawie aide-memoire następującej treści:

„Dnia 19 października 1953 roku Minister **Zehnder** wręczył w Departamencie Politycznym Szwajcarii Posłowi Nadzwyczajnemu i Ministrowi Pełnomocnemu PRL w Bernie, **Stanisławowi Trojanowskiemu**, aide-memoire odnoszące się do działalności Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei.

W odpowiedzi na wzmiankowane aide-memoire Rządu Szwajcarskiego Rząd PRL zmuszony jest przypomnieć, że Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych w Korei została powołana na mocy „Porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei", które jasno i wyraźnie w paragrafach 3 i 7 stanowi, że wobec jeńców nie wolno używać siły ani grozić użyciem siły w celu przeszkodzenia ich repatriacji i że żadne z postanowień porozumienia nie może być interpretowane w sensie uszczuplenia kompetencji Komisji Repatriacyjnej w dziedzinie wykonywania przysługujących jej funkcji i ponoszenia przez nią odpowiedzialności za sprawowanie kontroli nad jeńcami wojennymi, pozostającymi pod jej tymczasową jurysdykcją. Rząd Szwajcarski, wyznaczając swego przedstawiciela jako członka Komisji, wziął na siebie obowiązek wykonania postanowień porozumienia repatriacyjnego. Jest rzeczą bezsporną, że jakiekolwiek odstępstwo od omawianego porozumienia przez któregokolwiek z członków Komisji Repatriacyjnej oznacza uchylanie się przez niego od realizacji ciążących na nim elementarnych obowiązków.

Rząd PRL chciałby ponadto przypomnieć, iż Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych w Korei pracuje w oparciu o uchwalony przez siebie regulamin, który w równej mierze obowiązuje przedstawicieli wszystkich państw uczestniczących w Komisji, a więc i przedstawiciela Szwajcarii. Jak wiadomo, postanowienia regulaminu przewidują m. in. wyjaśnienia zbiorowe i indywidualne dla jeńców, obowiązek poddania wszystkich jeńców wyjaśnieniom.

Przedstawiciel Polski w Komisji Repatriacyjnej słusznie stoi na stanowisku realizacji umowy rozejmowej i poszanowania regulaminu uchwalonego przez Komisję Repatriacyjną. Polska jest zainteresowana w przeprowadzeniu akcji wyjaśniającej i repatriacji jeńców, gdyż jest to istotny krok na drodze do zawarcia pokoju w Korei, co przyczyni się do utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie na całym świecie.

Dotychczasowe wyniki pracy Komisji Repatriacyjnej wykazały, że od początku jej działalności nieustannie i w różny sposób stawiane są przeszkody mające na celu utrudnienie przeprowadzania akcji wyjaśniającej, aż do całkowitego jej uniemożliwienia. Dość wskazać na przykład, że sprawa budowy przez Amerykanów pomieszczeń dla akcji wyjaśniającej była przeciągana przez wiele tygodni rzekomo z powodu trudności technicznych. Z przykrością stwierdzić należy, że przedstawiciel Szwajcarii w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei nie przyczynił się do ukrócenia tego rodzaju praktyk. Tylko dzięki konsekwentnej postawie większości Komisji — w tym i przedstawiciela państwa polskiego — która domagała się budowy pomieszczeń w czasie przewidzianym umową repatriacyjną i zgodnie z regulaminem Komisji Repatriacyjnej, ich budowa została przyspieszona. Techniczne trudności okazały się czczym wymysłem i akcja wyjaśniająca mogła być rozpoczęta.

Przedstawicielowi Szwajcarii w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei wiadomo, co jest obecnie główną przyczyną przeszkód w przeprowadzaniu akcji wyjaśniającej. Nie jest bowiem tajemnicą, że przyczyną tą jest terror uprawiany wśród jeńców przez agentów Li Syn Mana i Czang Kai-szeka, terror, któremu patronują w sposób niedwuznaczny czynniki amerykańskie. Jak wiadomo, strona koreańsko-chińska złożyła Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych imienny wykaz 457 agentów Czang Kai-szeka i Li Syn Mana działających w obozach i terroryzujących jeńców. Komisja Repatriacyjna jednomyślnie stwierdza, iż w obozach jeńców w Korei, przekazanych przez Amerykanów, istnieją lisynmanowskie i czangkaiszekowskie organizacje terrorystyczne, które nie cofają się przed zadawaniem najcięższego gwałtu, a nawet przed morderstwami, aby zastraszyć jeńców i nie dopuścić do ich repatriowania. W wyniku tego terroru jeńcy boją się deklarować chęć powrotu. W czasie konferencji prasowej, odbytej 6.X.1953 r. w Panmundżon, gen. Timayya, przedstawiciel Indii w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei, oświadczył, że jeńcy koreańscy i chińscy, którzy odmawiają repatriacji, wyraziliby chęć powrotu, gdyby im zostawiono rzeczywiście wolny wybór. Obowiązkiem Komisji jest więc poczynienie takich kroków, które by uniemożliwiły panoszenie się elementów i organizacji terrorystycznych i stworzyły warunki umożliwiające akcję wyjaśniającą.

Terror panujący w obozach jenieckich opanowanych przez agentów Li Syn Mana i Czang Kai-szeka byłby już dawno ukrócony i akcja wyjaśniająca mogłaby się normalnie potoczyć, gdyby nie opór niektórych członków Komisji Repatriacyjnej, m. in. przedstawiciela Szwajcarii, którzy przeciwstawiają się zastosowaniu wobec terrorystów sankcji zgodnie z porozumieniem repatriacyjnym i regulaminem prac Komisji Repatriacyjnej. W tych warunkach należy uznać, że powoływanie się przez Rząd Szwajcarski na konwencję genewską o zakazie użycia siły jest zupełnie bezpodstawne i faktycznie oznacza próbę zniekształcenia sensu jej postanowień, a stanowisko przedstawiciela Szwajcarii w Komisji Repatriacyjnej przeciwstawiającego się podjęciu akcji mającej na celu udaremnienie przestępczego terroru jest jawnie sprzeczne z konwencją genewską i stanowi jej niewątpliwe naruszenie.

Delegat PRL w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei od samego początku działalności Komisji wysuwał wniosek, aby położyć kres przestępczej akcji terroru uprawianej dotąd bezkarnie w obozach jenieckich, której tolerowanie jest naigrawaniem się z Konwencji Genewskiej. To stanowisko delegata Polski nie ma nic wspólnego z domaganiem się stosowania przymusu wobec jeńców. Jest to tylko i wyłącznie żądanie umożliwienia prowadzenia akcji wyjaśniającej wobec jeńców, uwolnienia ich od straszliwego terroru. Stanowisko Polski zostało w aide-memoire Rządu Szwajcarskiego zniekształcone i całkowicie odbiega od faktycznego stanu rzeczy. Przedstawiciel Polski w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei domagał się i domaga — przy pełnym poparciu Rządu Polskiego — unieszkodliwienia organizacji terrorystycznych w obozach, zdecydowanej zmiany atmosfery, która rozzuchwala terrorystów. Jeńców należy uwolnić od niedopuszczalnego, brutalnego fizycznego i moralnego terroru i nacisku. To dopiero zapewni im swobodę wypowiadania się. Inne stanowisko oznaczałoby ugięcie się przed terrorem agentów Li Syn Mana i Czang Kai-szeka, byłoby nierozumne, niemoralne, niesprawiedliwe, przeczyłoby konwencjom genewskim i ogólnym zasadom praw ludzkich, na które powołuje się aide-memoire Rządu Szwajcarskiego.

W tych warunkach odpowiedzialność za fakt, że Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych w Korei napotyka trudności w wykonaniu postanowień w sprawie udzielania wyjaśnień jeńcom, spada na tych, którzy organizują akcję terroru w obozach jenieckich lub tej akcji nie przeciwdziałają. Obowiązkiem wszystkich członków Komisji Repatriacyjnej jest wspólne jednomyślne działanie w tym kierunku, aby zło i krzywda wyrządzone jeńcom pragnącym powrócić do swoich domów zostały naprawione. Rząd PRL chce wierzyć, iż od tego obowiązku nie uchyli się i delegat Szwajcarii".

Wzrasta aktywność band kuomintangowskich w Burmie

PEKIN. — Jak wiadomo, w połowie października br. przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Syjamu i Czang Kai-szeka „osiągnęli porozumienie" w sprawie ewakuowania dwóch tysięcy kuomintangowców z Burmy.

Z ostatnich doniesień z Rangunu (stolica Burmy) wynika, że „porozumienie" to stanowiło jedynie manewr kuomintangowców i ich amerykańskich protektorów. Celem manewru było niedopuszczenie do dyskusji w Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad sprawą zbrodniczej działalności band kuomintangowskich w Burmie.

Prasa burmańska donosi, że oddział żołnierzy kuomintangowskich w liczbie 8 tysięcy przygotowuje się do „działań zaczepnych". Grupą dowodzi generał kuomintangowski Liu Kou-ohuan. Rząd Burmy oświadczył, że wojska kuomintangowskie zauważono również w rejonie Tenasserima i w innych częściach kraju.

Jak donosi agencja Reutera, kuomintangowcy „przygotowują się do natarcia" w rejonie Moulmein.

Dymisja premiera państwa Izrael

PARYŻ. — Jak donosi z Jerozolimy agencja France Presse, premier rządu państwa Izrael, Ben-Gurion podał się do dymisji, motywując swój krok złym stanem zdrowia. Kierownictwo partii rządzącej MAPAI ma zebrać się 8 listopada, aby wyznaczyć kandydata na stanowisko premiera rządu państwa Izrael.

Aresztowania w Egipcie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Jak podaje z Kairu korespondent dziennika „Al-Haiat", w dniu 6 listopada policja egipska aresztowała 37 osób oskarżonych o należenie do partii komunistycznej. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. dr S. Hatata i znana aktorka filmowa Amina Sharif.

Naród francuski pragnie umocnienia przyjaźni z ZSRR

Wielki wiec w Paryżu w XXXVI rocznicę Rewolucji Październikowej

PARYŻ. Ponad 15 tysięcy mieszkańców stolicy Francji zebrało się 4 bm. na uroczysty wiec poświęcony XXXVI rocznicy Wielkiego Października. Olbrzymią salę Pałacu Sportowego, gdzie odbył się wiec, zdobiły portrety Lenina i Stalina, flagi państwowe Związku Radzieckiego i Francji oraz hasła głoszące chwałę Rewolucji Październikowej.

Miejsca w prezydium zajęli członkowie Biura Politycznego KPF — Cachin, Billoux, Mauvais, Rochet, Casanova, Michaut, Vermeersch, zastępca przewodniczącego Towarzystwa Francja — ZSRR, Grenier, znani pisarze francuscy Louis Aragon i André Stil, członek Rady Republiki generał Petit, sekretarz Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Guillet i wielu innych wybitnych działaczy demokratycznych.

Zagajając wiec, Guyot podkreślił historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej i wspaniałe osiągnięcia ludzi radzieckich w budowie komunizmu.

„Naród francuski — stwierdził m. in. mówca — nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Naród francuski jest żywotnie zainteresowany w umocnieniu więzi przyjaźni i współpracy z ZSRR i wszystkimi krajami miłującymi pokój".

Referat okolicznościowy wygłosił Lecoeur. Mówiąc o polityce zagranicznej Związku Radzieckiego a w szczególności o stanowisku ZSRR w sprawie niemieckiej, Lecoeur stwierdził: **„Stanowisko to — jest nie tylko zgodne z ogólnymi interesami pokoju, lecz również z interesami narodu francuskiego".**

„Wykonawcy polityki amerykańskiej — podkreślił dalej mówca — **stawiają dylemat: „armia europejska albo: zbrojenie Niemiec". Naród francuski oświadcza: ani jedno, ani drugie.**

Po referacie wielotysięczne rzesze zgromadzonych odśpiewały Marsyliankę i Międzynarodówkę.

Przeciwko próbom rewizji Karty NZ

Zasada jednomyślności wielkich mocarstw — fundamentem ONZ

Jak już podawaliśmy, Zgromadzenie Ogólne NZ poleciło Komisji Prawnej, by rozpatrzyła szereg wniosków w sprawie tzw. przygotowań do zwołania konferencji wszystkich członków ONZ w celu rewizji Karty NZ.

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegacje Holandii, Argentyny i innych krajów zalecał, by Zgromadzenie Ogólne wezwało wszystkie państwa należące do ONZ, aby do 31 marca 1955 roku zgłosiły swe uwagi w sprawie rewizji Karty NZ oraz by sekretarz generalny ONZ w związku z ewentualną rewizją Karty NZ rozpoczął prace przygotowawcze.

W dyskusji głos zabierali m. in. przedstawiciele ZSRR, BSRR, USRR, Polski i Czechosłowacji.

Delegat ZSRR podkreślił, że kryzys, jaki przeżywa ONZ jest wynikiem gwałcenia jej zasad w pierwszym rzędzie przez USA.

Podkreślił poza tym doniosłe znaczenie zasady jednomyślności wielkich mocarstw jako fundamentu ONZ.

Delegacje Francji, Belgii, Kolumbii i Meksyku zgłosiły do projektu rezolucji Argentyny Holandii i innych krajów poprawkę, proponując usunięcie punktu dotyczącego wezwania członków ONZ, aby zgłosili swe uwagi w sprawie rewizji Karty NZ. Poprawka ta została przyjęta 24 głosami. Przeciwko głosowały 23 delegacje (USA, Holandia, Norwegia i inne); 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Delegacje Francji, Belgii, Kolumbii i Meksyku zaproponowały również by usunięto ze wstępu tego projektu rezolucji punkty mówiące o konieczności przeprowadzenia tzw. prac przygotowawczych do zwołania konferencji wszystkich członków ONZ w celu rewizji Karty.

Wniosek 4 państw został odrzucony 28 głosami przeciwko 15, przy 9 wstrzymujących się od głosowania.

Następnie projekt rezolucji został przyjęty w całości 48 głosami przeciwko 5. Delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji głosowały przeciwko tej rezolucji, ponieważ mimo wniesionych do niej poprawek, zaleca ona sekretarzowi generalnemu ONZ, by przystąpił do tzw. prac przygotowawczych w związku z ewentualną rewizją Karty NZ.

★

NOWY JORK. **Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała debatę nad skargą Burmy przeciwko agresji band kuomintangowskich.**

Przedstawiciel Kanady w imieniu swego kraju oraz w imieniu Australii, Brazylii, Indii, Meksyku, Nowej Zelandii i Anglii złożył projekt rezolucji, proponujący odroczenie dyskusji nad skargą Burmy do 23 bm. Projekt ten został przyjęty 50 głosami (w tym również głosami krajów obozu pokoju); przeciwko projektowi głosował przedstawiciel kliki Czang Kai-szeka, a 6 delegacji wstrzymało się od głosu.

★

NOWY JORK. Na posiedzeniu popołudniowym Specjalnej Komisji Politycznej 4 bm. rozpoczęła się dyskusja ogólna nad sprawozdaniem dyrektora agencji ONZ na Bliskim Wschodzie, której zadaniem jest udzielanie pomocy uchodźcom arabskim z Palestyny.

Francuskie Zgrom. Narodowe odrzuciło wniosek rządowy o pozbawieniu nietykalności posłów komunistycznych

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpatrywało reakcyjny wniosek rządowy w sprawie pozbawienia nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych. W głosowaniu wniosek ten został odrzucony 303 głosami przeciwko 290.

Ludzie pracy składają zwycięskie meldunki o wykonaniu tysięcy cennych zobowiązań październikowych

36 rocznicę Wielkiego Października załoga huty im. M. Nowotki w Ostrowcu — inicjator Czynu Październikowego w hutnictwie — wita nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Realizując podjęte zobowiązania załoga wyprodukowała ponad plan do 4 bm. przeszło 2 tys. ton stali, surówki i innych wyrobów hutniczych.

★

Największy obiekt planu 6-letniego na Lubelszczyźnie — Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta — realizując zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji zmontowała dodatkowo w październiku 10 samochodów „Lublin".

★

Załoga Fabryki Supertomasyny „Bonarka" w Krakowie dostarczyła chłopom 880 ton ponad plan wozów sztucznych ponad plan, realizując podjęte zobowiązania ku czci Wielkiego Października.

★

W tych dniach pracujący chłopi pow. Kościan, wykonując swoje postanowienia zorganizowali 36 zbiorowych dostaw zboża, przywożąc do punktów skupu 412 ton ziarna. W transportach tych brało udział 566 chłopów, z których większość wykonała w całości roczne plany dostaw dla państwa. Gromady Puszczykowo i Puszczykowiec, skąd przybyły najliczniejsze transporty, całkowicie zrealizowały roczne plany dostawy zboża.

Chłopi gromady Czajkowo, pow. Gostyń, zorganizowali zbiorowe transporty ziemniaków i zboża. Ponadto uregulowali oni przedterminowo w całości czwartą ratę podatku gruntowego.

Manifestacyjny charakter miała zbiorowa dostawa zboża i ziemniaków z gromady Mieleszyn, pow. Gniezno. Chłopi tamtejsi dostawili około 4 ton zboża i 2,5 tony ziemniaków.

Wiele zbiorowych dostaw zboża, żywca i ziemniaków zorganizowano również w ostatnich dniach w pow. Srem.

Ponad milion złotych oszczędności dali młodzi zetempowcy z parowozowni Wrocław

Wykonując zobowiązanie podjęte na cześć Wielkiego Października młodzi zetempowcy maszyniści **Zdzisław Lesic** i **Marian Wiet** oraz ich pomocnik **Rejmond Hawlicki** przejechali na parowozie do dnia 4 listopada br. 400 112 km bez płukania kotła.

Dzięki umiejętnej pielęgnacji maszyny wyeliminowali oni 131 płukań kotła. Dzięki temu parowóz mógł wykonać dodatkowo 4 716 pracogodzin. W sumie dało to 1 milion złotych oszczędności. Ponadto w tym czasie młodzi maszyniści wyeliminowali również 2 średnie naprawy, zastępując je jedynie rewizyjnymi, co dało dodatkowo 120 tys. złotych oszczędności.

Poważne osiągnięcia mają również młodzi kolejarze w oszczędzaniu węgla. Dzięki umiejętnej gospodarce zaoszczędzili oni 2 787 ton węgla.

— Wyniki te osiągnęliśmy — mówi **Zdzisław Lesic** — dzięki wzorowaniu się na metodach radzieckich, szczególnie metodzie Uninowa. Chcemy, aby nasze osiągnięcia były wzorem dla wszystkich kolejarzy.

J. ZIELIŃSKI
Wrocław

Atrakcyjne wyroby włókiennicze

Placówki handlu tekstyliami w całym kraju otrzymały ostatnio nowe dostawy atrakcyjnych asortymentów materiałów włókienniczych.

M. in. na półkach sklepów i w magazynach przysklepowych znajdują się obecnie wielkie ilości tkanin wełnianych na płaszcze damskie, męskie i dziecięce, wysokogatunkowe tkaniny typu samodziałowego, zwiększona o 50 proc. pula towarów ubraniowych szewiotowych granatowych, czarnych, brązowych z tzw. wzorem „tenis".

W sklepach włókienniczych znajdują się również w wielkim wyborze tkaniny na suknie damskie, zarówno wełny, jak i ciężkie jedwabie jednokolorowe o ciepłych, pastelowych barwach.

W porównaniu z III kwartałem br. ilość towarów włókienniczych, przeznaczonych do sprzedaży na rynku wewnętrznym, wzrosła w bież. kwartale o przeszło 11 proc., a asortyment tkanin oraz liczba wzorów są prawie dwukrotnie większe niż w IV kwartale ub. roku.

Polska Marynarka Handlowa otrzymała nowy statek

W tych dniach Polska Marynarka Handlowa przejęła do eksploatacji nowy statek wykonany przez polskich stoczniowców. Statek nosi nazwę rzeki—granicy pokoju: „Odra". Dzięki ofiarnej pracy robotników i pracowników technicznych Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, statek ten został przekazany do eksploatacji na blisko 2 miesiące przed terminem.

Motocykl polskiej produkcji — „Junak" 350 ccm

Ostatnio rozpoczęto próby jazdy prototypu motocykla polskiej konstrukcji „Junak" o pojemności 350 ccm.

Nowy typ motocykla polskiego, który produkowany będzie z surowców krajowych, ma budowę mocną i wygodną do jazdy. Przód i tył motocykla jest resorowany, a przednie i tylne koła wyposażone w szerokie błotniki. Wygodne siodło wykonane jest z mikro-porowatej gumy. „Junak" ma silnik czterotaktowy, zblokowany, chłodzony powietrzem. Spala on 3 litry benzyny na 100 km, czyli nieco więcej niż 125 ccm SHL-ka. Motocykl może rozwinąć szybkość 110 km na godzinę. Posiada wygodne w użyciu biegi nożne. Pojemność zbiornika benzyny wystarcza na przejechanie 400 km.

Produkcja seryjna motocykli „Junak" ma rozpocząć się w końcu 1954 r.

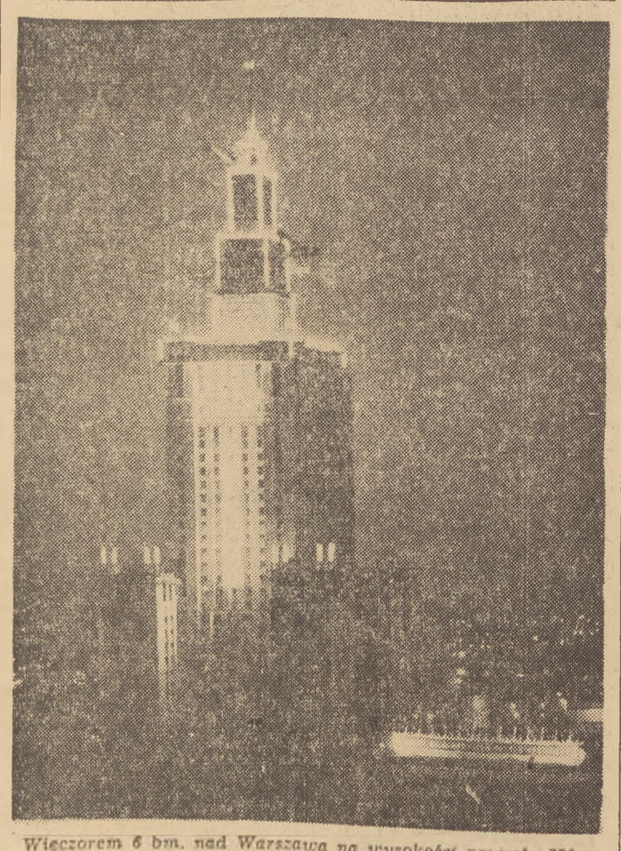

Wieczorem 6 bm. nad Warszawą na wysokości przeszło 220 m zapłonęły czerwone światła znaczące szczyt iglicy na Pałacu Kultury i Nauki. W niespełna półtora roku od chwili rozpoczęcia właściwych robót zakończono montaż stalowej konstrukcji Pałacu.

Foto CAF

ZE SPORTU

Beck ustanowił rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

6 bm. ekipa sztangistów radzieckich, wraz z towarzyszącymi im czołowymi zawodnikami polskimi przybyła do Kombinatu — Nowa Huta. W czasie pokazu podnoszenia ciężarów, zorganizowanego dla budowniczych Nowej Huty, zawodnik OWKS Bydgoszcz — Beck ustanowił nowy rekord Polski. Startując w wadze półciężkiej uzyskał on w wyciskaniu 102,7 kg. Jest to 12 z kolei rekord Polski, ustanowiony w czasie wizyty sztangistów radzieckich w Polsce.

Dobra postawa polskich sztangistów w Chorzowie

Zakończony 8 bm. w późnych godzinach wieczornych mecz młodzieżową drużyną Związków Zawodowych ZSRR a reprezentacją polskich zrzeszeń związkowych zakończył się, jak już podawaliśmy, zwycięstwem sztangistów radzieckich 2492,5 kg : 1840 kg. Zawodnicy radzieccy zwyciężyli we wszystkich kategoriach.

Podczas tego spotkania ustanowiono 1 rekord Związków Zawodowych ZSRR, 8 rekordów Polski oraz wyrównano jeden rekord Polski.

Ponadto wielu zawodników polskich i radzieckich ustanowiło swoje rekordy życiowe.

Słaby ogólny wynik drużyny polskiej (1840 kg) ma przyczynę w kontuzji Skowronka który przy pierwszym boju wycofał się z konkurencji.

Mistrzostwa szachowe Polski

W czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki: Szymański wygrał z Gadalińskim, Śliwa z Dworzyńskim, Ziembiński z Grabczewskim, Brózka z Witkowskim, Szapiel z Kwileckim. Partia Plater — Kwapisz zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono.

W turnieju po czwartej rundzie prowadzi Plater — 3 pkt. przed Makarczykiem — 2,5 pkt. (1 partia niedokończona).

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-62-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01 wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51 wewn. 85.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego".
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł półrocznie — 15,00 zł rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
4-B-20944

SPRAWA Szymka Bielasa

Aleksander Scibor-Rylski

35)

POWIEŚĆ FILMOWA

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Ośnieżone wiejskie opłotki. W oddali dudni front. Wśród zabudowań Niemcy. W mrocznej izbie obraduje podziemny komitet chłopski. Wszyscy z niepokojem oczekują na przybycie towarzysza Bohdana. Nagle do wnętrza wpada grupa uzbrojonych cywilów. Strzały. Szymek Bielas wiejski chłopiec, widzi z ukrycia jak jeden z bandytów serią z automatu dobija rannego formata i wychodzi. Szymek przypada do konającego chłopa, który szepcze: towarzysz... Bohdan.

Rok 1952. Jesień. Osiedle przemysłowe pod Warszawą. Szymek Bielas przybywa do pracy w jednej z fabryk. U progu nowego życia wita Szymka tajemnicza śmierć młodego robotnika Malinowskiego. Atmosfera w osiedlu i fabryce jest zła: robotnicy awanturują się — piją. W inż. Karolczaku rozpoznał Szymek zabójcę formata z chłopskiego komitetu. Majster Łętowski oraz młodzi, zdemoralizowani robotnicy Czermień i Jurasiuk wciągają chłopca do picia wódki oraz namawiają do kradzieży. Szymek, który po jednej z pijatyk strącił z nasypu kolejowego majstra Rawicza, dostaje się w sieć intryg i szantażu. Losem Szymka interesuje się tylko młoda majster Drożyńska i nowy kierownik hotelu robotniczego — Rudziel. Za to, że Bielas chce wyzwolić się od wpływów chuliganów, ci szantażują go, kradną mu pieniądze, w końcu namawiają do kradzieży zarówek. Szymek zwraca się do Łętowskiego o pomoc w wyzwoleniu się od szantażystów. Ale Łętowski, należący do przestępczej „paczki", radzi mu uległość wobec chuliganów, podsuwa mu myśl o zamordowaniu Rawicza. Bielas biegnie do mieszkania Rawicza by powiedzieć mu, że to on zepchnął go z nasypu kolejowego, nie zastaje go jednak w domu. Bielas biegnie więc do Rudziela, dogania go na stacji i razem z nim wsiada do pociągu. W rozmowie Szymek dowiaduje się, że Rudziel zna inż. Karolczaka.

— Co może być za sekret? — uśmiecha się Rudziel. — Znamy się dawno. Od czterdziestego trzeciego. Przez jakiś czas byliśmy w jednej specgrupie. W Gwardii, oczywiście... Miał pseudo „Bohdan"... A ostatnie lata?... Jakoś mało się spotykaliśmy, dopiero tutaj... A czemu się pytasz?

— Inżynier Karolczak to stary towarzysz, no nie?

— Stary.

— I dobry towarzysz?

Rudziel przechyla głowę na bok i spod oka przypatruje się chłopcu.

Szymek zaczerwieniwszy się, milknie i spuszcza oczy.

Milczenie przedłuża się. Pociąg staje na jakiejś podmiejskiej stacyjce. Ktoś tam wsiada, potem znowu odzywa się ochrypły sygnał elektrowozu.

I wówczas, w ostatniej sekundzie przed zsunięciem się drzwi, Szymek podbiega do wyjścia i wyskakuje na peron.

Łętowski ledwie zdążył cofnąć się do ubikacji. Automatyczne drzwi zwierają się z miękkim sykiem. Pociąg rusza.

Rudziel otwiera okno i przez chwilę mierzy wzrokiem uciekające płyty peronu. Potem ze wściekłością tupie o podłogę protezą.

Szymek znika na schodach.

Dworzec Warszawa-Śródmieście.

Rudziel przy automacie telefonicznym mówi półgłosem osłaniając dłonią mikrofon aparatu:

— Słuchajcie Trepka... Możliwe, że tam niedługo zjawi się Bielas. Jest bardzo zdenerwowany. Trzeba się nim trochę zaopiekować. Bądźcie dobrzy dla niego... I o nic go nie pytajcie... A ja jeszcze zadzwonię z kliniki.

Plac Konstytucji. Łętowski wchodzi do jednego z olbrzymich bloków przy Pięknej.

Dzwoni do drzwi na pierwszym piętrze.

Karolczak siedzi w szlafroku i pali papierosa w srebrnej cygarniczce. Na odgłos dzwonka wstaje. Sięga po leżące na stoliku „Nowe Drogi" i trzymając egzemplarz w ręce, tak, jakby go przed chwilą czytał, otwiera drzwi.

Wchodzi Łętowski.

— Kto ci pozwolił? — pyta złym szeptem Karolczak, zamykając drzwi za Łętowskim. — Kto ci pozwolił?

— Wolnego — mówi cicho Łętowski. — Wolnego.

Karolczak powoli opuszcza dłoń z papierosem.

— Co się stało?

Łętowski zagląda do pokoju. Bierze ze stolika pod radiem suszoną śliwkę, obciera ją dłonią i mówi:

— Musisz spływać. Zasypałeś się... Ten gówniarz Bielas poznał cię z jednej roboty z Próchnic...

Karolczak unosi brwi...

— A dlaczego dopiero dzisiaj? Przecież widział mnie tyle razy. Straszysz, bracie, straszysz, ja cię znam. Chcesz na wódkę.

Łętowski ponuro chichocze:

— Nie dzisiaj, nie dzisiaj... Przypomnij sobie, ja ci mówiłem, że on ciągle bredzi o jakimś łajdaku w partii, co powinien dawno siedzieć... Mówiłem? A widzisz! Nie przyszło mi do głowy, że on, bratku, o tobie! A przed chwileczką przysłuchałem się, jak gadał z Rudzielem... Nie ma dwóch zdań, kochany... On cię posadzi.

— A czemu do tej pory?

— Bał się... I jeszcze się boi, żeby nie trafić na swojego. Już miał Rudzielowi wygadać i spierał się, że niby dawno kolegujecie... Zobaczysz, złociutki, on jeszcze dzisiaj z tym gdzieś poleci... Znam go, Jemu już wszystko jedno...

Karolczak rzuca książkę na fotel. Papierosa gasi we flakonie i zdejmuje z siebie szlafrok.

— Od razu czułem, że tego kierowniczka trzeba było rąbnąć. Obeszłoby się bez tej hecy.

Łętowski kręci gałki radia, szukając jazzu.

— A co z tobą? — woła Karolczak z łazienki, gdzie starannie wiąże krawat i przeciera twarz wodą kolońską. Zakopiesz się gdzieś?

Łętowski opychając się śliwkami mruczy:

— Drobnica. On nic o mnie nie wie. Nie zdążyłem położyć nóżek na stole. Mogą mnie najwyżej trochę potrzymać w sprawie knajpy „U mamusi", ale w ogólności, jestem czysty...

— Ale twoje złodziejaszki siądą?

Łętowski wzrusza ramionami.

— Ja się przy tym nie spiekę. Żaden o mnie nic nie wie. A z rączką nigdy sam po nic nie leciałem. Zresztą do Wacusia jeszcze wpadnę. A Czerwień i tak się wykańczał. Rudziel by go rozpracował. Niech się topi. Za pół roku będę miał nowego. Szkoda tylko „Mamusi".

Karolczak zmieniony na twarzy, lecz wciąż opanowany i chłodny, składa płaszcz i z teczką w ręku idzie do drzwi.

Łętowski przytrzymuje go za pasek od płaszcza.

— Złociutki, ty mi coś zostaw. Ja teraz na lodzie.

— Nie zawracaj głowy — złości się Karolczak.

— Siedź jak królik. Przyjdzie ktoś do ciebie. Nie martw się. Przyjaciele tobą się zajmą. Trzeba tylko odczekać.

Piasków. Z pociągu wysiada Szymek i biegnie do portierni.

— Panie... Nie widziałeś pan Drożyńskiej?... Wychodziła już?..

Wartownik wzrusza ramionami. Stary portier w kożuchu do ziemi, wychyla się przez barierę: — Co tam?

— Drożyńskiej szukam...

— Ech synku, nie dla ciebie takie panny! Ale jak tam chcesz — portier kciukiem pokazuje na oświetlony budynek „Domu Kultury". — Zobacz w klubie racjonalizatorów...

(c. d. n.)